

Rozmowy Breżniewa z królem Szwecji

W środę odbyło się na Kremlu spotkanie Leonida Breżniewa z królem Szwecji, Karolem XVI Gustawem, który przebywa w Związku Radzieckim z wizytą oficjalną. Podczas rozmowy omówiono problemy rozwoju stosunków między ZSRR a Szwecją.

C. Almeyda zakończył pobyt w Polsce

Na zaproszenie ministra kultury i sztuki w dniach 3-7 bm. przebywał w naszym kraju z wizytą przyjaźni jeden z najwybitniejszych polityków Chile na emigracji sekretarz wykonawczy Jedności Ludowej, Chile - Clodomiro Almeyda. W rządzie Salvadora Allende był ministrem spraw zagranicznych.

Depesza H. Jabłońskiego

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do generała Ziaura Rahmana w związku z wyborem go na stanowisko prezydenta Bangladeskiej Republiki Ludowej.



Mundial 78. Polska - Tunezja 1:0. N.z. Kazimierz Deyna walczy o piłkę z Khaledem Gasmi. CAF - UPI - telefoto

- Prasa światowa o meczu Polska - Tunezja
- Skuteczna gra Austrii, Iranu i Peru
- Brazylijczycy poniżej oczekiwań

KIEDY J. GMOCH PODEJMIE MĘSKĄ DECYZJĘ?

Relacje argentyńskiej TV i tuższych rozgrywkach radiowych z meczu Polska - Tunezja były niemal bez wyjątku jednostronnie pochwalne pod adresem piłkarzy z Afryki, z rzadka tylko podkreślając walory zespołu polskiego. Większość miejscowych komentatorów radiowo-telewizyjnych uważa, że Tunezja zasłużyła przynajmniej na remis. Sprawozdawcy podkreślali niedostatki kondycyjne Polaków. W naszym zespole wyróżniali oni tylko Latę, Nawalkę i Zmudę. Jednocześnie relacje te obfitowały w wyrazy uznania dla Tunezyjczyków.

Prasa podziela punkt widzenia sprawozdawców radia i TV, zarówno „El Clarin” jak również „La Opinión” i „La Nación” uważają, że tylko przypadek umożliwił Polakom zwycięstwo. Również reporterzy pozostałych gazet wskazują, iż Tunezja powinna przynajmniej zremisować, o ile nie wygrać meczu z Polską. „El Clarin” punktując grę wszystkich piłkarzy w poszczególnych meczach „Mundialu 78” przyznaje tylko Nawalce 8 pkt., Tomaszowi Ksiemu 7 pkt., Kasperczakowi, Lacie i

Zamachy na Korsyce

W przeddzień rozpoczynającej się w środę na Korsyce 7. bm. 3-dniowej wizyty prezydenta Francji Valéry'ego Giscarda d'Estaing na wyspie dokonano trzech zamachów bombowych - w Bastii i jej okolicach. Nikt nie zginął, straty nie są wielkie. Akcje te zdwoiły jednak czujność francuskich sił bezpieczeństwa, które już od poniedziałku prowadzi na Korsyce operację dla utrzymania spokoju na wyspie.

DP

Wyd. A LODZ Cenu 1 zł
czwartek 8 czerwca 1978 roku nr 129 (9010)
Rok XXXIV

DZIENNIK POPULARNY

Szef rządu Nigerii w Polsce

Na zaproszenie przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego do Polski przybył 7 bm. z oficjalną wizytą szef federalnego rządu wojskowego, naczelny dowódca sił zbrojnych Republiki Federalnej Nigerii, generał Olusegun Obasanjo.

W toku 3-dniowej wizyty w naszym kraju generał O. Obasanjo spotkał się z czelownymi osobistościami życia politycznego i państwowego PRLi, odwiedził również krótką podróż po Polsce.

Na udekorowanym flagami Nigerii i Polski warszawskim lotnisku Okęcie nigeryjskiego gościa powitał przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński. W czasie uroczystości powitania orkiestra odegrała hymny obu państw, a kompania reprezentacyjna WP oddała honory wojskowe.

W toku rozmów stwierdzono, iż łączące Polskę i Nigerię przyjaźne stosunki stanowią podstawę stale rozwijającej się współpracy. Oceniono z zadowoleniem jej dotychczasowy stan, m. in. w dziedzinie gospodarczej, naukowo-technicznej i kulturalnej, dając wyraz woli dalszego jej poszerzania i oszerzania.

Wieczorem przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński wydal w Warszawie obiad na cześć szefa federalnego rządu wojskowego Nigerii, gen. Oluseguna Obasanjo.

Poszukiwania pięciu zaginionych osób w Tatrach - trwają

W Tatrach - ciepła słoneczna pogoda; szybko topnieją śniegi. Już od tygodnia GOPR intensywnie poszukuje w górach 5 zaginionych milicjantów i inych osób. W dniu 10 lutego br. nie wrócili z rejonu Pięciu Stawów Krystyna Federowicz i Andrzej Pawełczak zamieszkałi koło Warszawy, a 17 marca br. z rejonu Morskiego Oka - Urszula Lubiarz i Jerzy Hanezur z Lublina oraz Lech Skarżyński.

DZIŚ 8 stron JUTRO

Uchwalona przez Sejm ustawa weszła w życie

W ciągu trzech miesięcy rady narodowe powołają Komitety Kontroli Społecznej

W ciągu trzech miesięcy rady narodowe powołają Komitety Kontroli Społecznej. Dotychczas tych komitetów ustawa o zmianie ustawy o radach narodowych, uchwalona przez Sejm w końcu ub. miesiąca weszła w życie; jej tekst został ogłoszony w „Dzienniku Ustaw” nr 14.

Zadaniem Komitetów Kontroli Społecznej - głosi m. in. ustawa - jest pomoc radom narodowym w wypełnianiu ich funkcji kontrolnych, umacnianie roli i znaczenia kontroli społecznej, koordynowanie i inspirowanie działalności poszczególnych organów tej kontroli, doskonalenie wszystkich jej form, zwiększanie skuteczności kontroli, a zwłaszcza egzekwowanie zaleceń pokontrolnych oraz tworzenie warunków do działania i powoływania organów kontroli społecznej przez ugrupowane organizacje. Komitety działają zgodnie z wytycznymi rady narodowej oraz przy ścisłym współdziałaniu z komisjami rady.

Z udziałem tysiąca delegatów 135 krajów

Obrady Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie

W Genewie rozpoczęła się 64 Sesja Międzynarodowej Organizacji Pracy. W obradach bierze udział ponad tysiąc delegatów z 135 krajów. Głównym tematem dyskusji są problemy związane z coraz bardziej pogłębiającym się bezrobociem w wielu regionach świata. Dotyczy to głównie krajów rozwijających się, gdzie liczba całkowita i częściowo bezrobotnych przekroczyła już 300 mln ludzi zdolnych do pracy. Sprawa ta ma również doniosłe znaczenie dla rozwijających się krajów kapitalistycznych, w których bezrobocie osiągnęło nie notowany od blisko 40 lat poziom ok. 18 mln osób.

75 proc. społeczeństwa USA za zawarciem porozumienia SALT II

Pismo „Christian Science Monitor” zwróciło się do administracji waszyngtońskiej z apelem o jak najszybsze zakończenie prowadzonych ze Związkiem Radzieckim rozmów SALT w sprawie ograniczenia strategicznych zbrojeń ofensywnych. Gazeta podkreśla, że jest sprawą niezwykle ważną, by nie dopuścić do osłabienia tempa prowadzonych negocjacji, ponieważ każdy miesiąc zwłoki oznacza kontynuowanie prac nad nowymi rodzajami broni i zwiększa niebezpieczeństwo rozprzestrzeniania broni nuklearnych. „Christian Science Monitor” wezwał rząd Stanów Zjednoczonych do niezwłocznego podpisania nowego porozumienia ze Związkiem Radzieckim i przytoczył ostatnie wyniki badań przeprowadzone przez ośrodek badania opinii publicznej w USA świadczące o tym, że 75 proc. społeczeństwa amerykańskiego zdecydowanie opowiada się za takim rozwiązaniem.

Starcia z policją w Mediolanie



8. bm. w Mediolanie doszło do starcia między policją a członkami altry prawicowego ugrupowania neo-faszystowskiego. Policja użyła gazu łzawiącego.

Spotkanie E. Gierka z pracownikami przemysłu chemicznego

Wczoraj z okazji dorocznego „Dnia Chemika” (4 czerwca) - zawodowego święta ponad półmilionowej czołowej pracowników przemysłu chemicznego, ceramiczno-szkłarskiego i papirniczego, I sekretarz KC PZPR EDWARD GIERKA, spotkał się z przedstawicielami zakładów pracy tych gałęzi przemysłu.

W spotkaniu uczestniczyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Stefan Olszowski, sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandarowski, członek Sekretariatu KC.

Kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego, Transportu i Budownictwa KC PZPR Zbigniew Zieliński, wicepremier Kazimierz Secowski oraz kierownik Wydziału Organizacji Społecznych, Sportu i Turystyki KC PZPR Zdzisław Andruszkiewicz.

W składzie delegacji wymienionych przemysłów znaleźli się m. in.: Ireneusz Bagiński - mistrz z Zakładów Przem. Barwników „Organica-Boruta” - Zgierz; Zygmunt Ciesielski - nac. dyr. Zjedn. Przem. Włókien Sztucznych „Chemtex”; Danisława Sojka - zdołnik szkła w Hucie Szkła Gospodarczego „Irena”; Jan Warzywoła - gen. projektant w Biurze Projektów i Realizacji Inwestycji „Chemtex” - Łódź.

Przygotowania do festiwalu w Hawanie

W Brnie rozpoczęło się spotkanie konsultacyjne poświęcone XI Światowemu Festiwalowi, Międzyzyciu i Studentów w Hawanie, w którym biorą udział przedstawiciele organizacji studenckich z 21 krajów europejskich oraz z Kanady.

Uczestnicy spotkania podsumują dotychczasowe przygotowania do festiwalu w poszczególnych krajach, uzgodnią przedsięwzięcia organizacyjne komitetów przygotowawczych jak też uścisli treści programów organizacji studenckich przygotowanych na festiwal.

ZIELONA GÓRA

Święto kultury Kraju Rad

Zielona Góra żyje XIV Festiwalem Piosenki Radzieckiej oraz licznymi, towarzyszącymi mu imprezami. Różnorodność tych imprez sprawia, że festiwal przekształcił się w wielkie święto kultury Kraju Rad.

7 bm. rozpoczęły zostały - zorganizowane już po raz piąty - „Dni literatury radzieckiej”. Inicjatywa ta zrodziła się w zielonogórskim środowisku literackim, a jej efektem jest szрока popularyzacja dorobku radzieckiej literatury. Na program „dni” składają się sesje naukowe, spotkania pisarzy Kraju Rad z polskimi czytelnikami ich książek, dyskusje z udziałem twórców z Polski i ZSRR.

Z okazji V „Dni literatury radzieckiej”, które trwać będą do 11 bm., przybyła do Zielonej Góry delegacja pisarzy z ZSRR.

Po konkursowej części XIV festiwalu Piosenki Radzieckiej, 7 bm. rozpoczął się cykl koncertów nie ocenianych już przez jury Pierwszą z tych imprez były „Premiery-78” - koncert, który dopiero od ub. roku znajduje się w programie imprezy. Złożyły się nań utwory nagrodzone

W ubiegłorocznym konkursie ogłoszonym przez ZG PZPR na piosenki o przyjaźni polsko-radzieckiej. Dnia na festiwalu odbędzie się „Koncert przyjaźni”.

CO DZIEŃ NIESTE

W 159 dniu roku słońce weszło o godz. 4.16, zajdzie zaś o godz. 20.54.

Imieniny obchodzą Medard, Wilhelm, Maksym
Dziurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie małe w ciągu dnia wzrastające do dużego z możliwością wystąpienia burzy. Temperatura min. 14 st., maks. 27 st. C. Wiatry słabe - południowe i południowo-zach. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 990,3 hPa (732,8 mm).

Ważniejsze rocznice
1968 - Zm. Lucjan Rudnicki - pisarz
1955 - I Międzynarodowa Konferencja w sprawie Pokojowego Wykorzystania Energii Atomowej.

Taka sobie myśi
W szczęściu człowiek się sam nie zna, w nieszczęściu inni go znać nie chcą.

Uśmiechnij się



Och, biedny piesek - zachorował...
Piesek jest zdrow, tylko „Flak” w remoncie!

Sprawy wybuchu w metro w Moskwie - ujęci

Jak informowała prasa radziecka, 8 stycznia 1977 roku w jednym z wagonów moskiewskiego metra nastąpił wybuch, który połągnął za sobą ofiary w ludziach.

Organ Komitetu Bezpieczeństwa Państwowego - donosił agencja TASS - wykryły i aresztowały przestępców, których postawiono w stan oskarżenia. Przynajmniej sześć osób brało udział w dokonaniu tego i innych przestępstw.

Spotkanie E. Gierka z pracownikami chemii

(Dokończenie z str. 1)

Uczestnicy spotkania poinformowali E. Gierka o bieżących i perspektywicznych problemach przemysłu chemicznego.

Nawiązując do informacji przedstawicieli resortu i zakładów przemysłu chemicznego i sekretarzy KC PZPR podkreślił, że przemysł chemiczny, mimo przeżywania wielu trudności, jest współwzrostową potęgą gospodarczą naszego kraju. Chemia jest wszechobecna w życiu współczesnego człowieka i wiaściwość we wszystkich dziedzinach gospodarki. Z tego względu rola chemii w naszym kraju będzie rosła. Chemia jest szczególnie przedmiotem do rozwijania produkcji eksportowej, zwłaszcza w oparciu o własne surowce i technologie. Sukcesy eksportowe farmacji i przemysłu perfumeryjno-kosmetycznego wskazują, że warto i należy jej rozwijać. Dotyczy to również wielu innych branż przemysłu chemicznego, które bądź mogą same eksportować swoje wyroby, bądź przyczynić się do rozwoju eksportu innych przemysłów i rolnictwa. Od chemii zależy też będzie w dużym stopniu rozwiązanie spraw związanych z rozwojem produkcji żywności. Chodzi o nawozy sztuczne, środki ochrony roślin, środki konserwujące żywność i pa-

sze, leki weterynaryjne, białka itd. Na zakończenie I sekretarz KC PZPR — Edward Gierka przekazał obecnym i za ich pośrednictwem wszystkim pracownikom przemysłu: chemicznego, szklarsko-ceramicznego i papierniczego życzenia wszelkiej pomyślności i sukcesów w życiu i pracy.

Obrady MOP

(Dokończenie ze str. 1)

cie przez państwa członkowskie Międzynarodowej Organizacji Pracy działań zmierzających do wypracowania długofalowych planów społeczno-gospodarczych na rzecz ograniczenia i likwidacji masowego bezrobocia.

Projekt rezolucji wycofującej na przeciw polskiej propozycji zawarta międzynarodowej konwencji gwarantującej powszechne prawo do pracy w krajach członkowskich MOP. Uwzględnia ona zgłoszony przez Polskę postulat państw socjalistycznych, aby dla stworzenia niezbędnych przesłanek realizacji powszechnego prawa do pracy rządy państw członkowskich MOP poleżyły szczególny nacisk na zapewnienie ścisłego powiązania celów polityki zatrudnienia z całostajtem zasad i zadań polityki społecznej i gospodarczej.

Stanowisko Polski w sprawie ekstradycji G. F. Wagnera

Zgodnie z wnioskiem ministra sprawiedliwości PRL skierowanym do prokuratora generalnego PRL, Ministerstwo Spraw Zagranicznych PRL przekazało rządowi Brazylii stanowisko Polski odnośnie ekstradycji do Polski zbrodniarza wojennego Gustawa Franza Wagnera.

G. F. Wagner należy do grupy głównych zbrodniarzy wojennych, którzy na terenie Polski dopuścili się zbrodni wobec milionów obywateli polskich i osób innych narodowości. Wagner był m. in. zastępcą komendanta w obozie zagłady w Sobiborze.

Zgodnie z zasadami przyjętymi w prawie międzynarodowym powszechnie przestępcyżanym po wojnie, osoby winne popełnienia zbrodni ludobójstwa i borące udział w realizacji faszystowskiego programu masowej zagłady ludności na okupowanych terytoriach, powinny być wydane tym pa-

stwom, na których obszarze zbrodni te zostały dokonane. 6 bm. ambasador PRL w Brazylii poinformował MSZ Brazylii o stanowisku Polski w kwestii ekstradycji Wagnera. Przy tej okazji wyraził on przekonanie, iż wniosek Polski o realizowanie ekstradycji zostanie wykonany zgodnie z zasadami prawa i sprawiedliwości.

Osunięcie urwiska na plażę

Co najmniej sześć osób znalazło śmierć pod zwałami skał i ziemi, które zostały osunięte z nadmorskiego urwiska na pełną ludzi plażę na Wyspie Ischia, w południowych wybrzeżach Włoch. Spod osypiska wydobyto zwłoki sześciu osób, być może liczba ofiar okaże się większa.

SPORT SPORT SPORT SPORT

Kiedy J. Gmoch podejmie męską decyzję?

(Dokończenie z str. 1)

KIEDY GMOCH UWIERZY W BOKA?

Po meczu z Tunezją autokar wiozący polskich piłkarzy z trudem dotarł do hotelu „Libertador”. Tym razem jednak kibice argentyńscy, upojeni sukcesem swoich pupiłków, nie zwracali większej uwagi na zagranicznych zawodników.

W hallu hotelu „Libertador” długo rozmawiali o meczu z Tunezją. Wynik 1:0 dla nikogo w naszym zespole nie stanowił satysfakcji. Wszyscy zawodnicy byli tym razem niezadowoleni ze swego wyniku.

„Przeciwnik zaskoczył nas przede wszystkim szybkością i świetną techniką — powiedział W. Lubanski. — Straciliśmy wiele sił w walce o piłkę. Zagranicy Tunezjczyków w trakcie gry byli znakomici. To prawda, że w meczu tym mieliśmy trochę pecha, ale potrzebna jest dokładna analiza tego spotkania, by w przyszłości podobne błędy się nie powtórzyły”.

Również krytycznie ocenili występ J. Gmoch. Oto jego wypowiedź: „Teraz, kiedy spokojnie analizuję przebieg meczu, dochodzę do wniosku, że drużyna nasza zagrała źle, wcale nie 30 proc. swoich możliwości. Wynika to z tego, że niektórzy zawodnicy już teraz, na początku turnieju, uwierzyli, że mogą być mistrzami świata. Przed meczem z Tunezją dzielili się już między sobą łupem bramkowym, dyskutowali, kto zostanie królem strzelców. Nie było lekceważenie przeciwnika, lecz niewłaściwe podejście do tego ważnego spotkania. Już wielokrotnie powtarzałem, że nie potrafimy grać zadaną w roli faworytów. Mecz ten jeszcze raz potwierdził tę tezę”.

Na pytanie, kiedy da się pełną szansę Bońkowi, J. Gmoch stwierdził: „Myślę, że moment ten nastąpi wówczas, kiedy Boniek dojrzy do tego, by przyjąć na siebie rolę lidera, a pełniący dotychczas tę rolę w zespole zawodnik otrzymał zadanie w zespole, jakie wymagają mi trener i kolejni. Czuję się obecnie w znakomitej formie, a śledząc na ławce rezerwowych, spałam się psychicznie”.

Prasa RFN jest zdania, że Polacy w meczu z Tunezją zaprezentowali się, mimo zwycięstwa, słabo. „POLSKA W OPAŁACH — z wielkim trudem 1:0 przelazli Tunezję” — czytelnicy „Sportu”. „Polska jedynastka znów rozczarowała — Atrykacyści byli drużyną lepszą” — pisze „Koelner Stadt Anzeiger”. Zdaniem „General Anzeiger”, „Tuneczjczyki napędzili strachu tak że Polakom”. „Bonner Rundschau” zatytułował: „Trzecia drużyna z MS

ską wyrażane są na giełdzie w stosunku 20:1, gdy przed spotkaniem z Tunezją możliwości naszej drużyny szacowano 1:1.

Nadal faworytem mistrzostw jest Argentyna — 5:2. W rozegranym po północy w wtorek na środę meczu grupy I Argentyna zwyciężyła Francję 2:1 (1:0). Bramki zdobyli dla Argentyny: Passarella (z karnego) i Luque, dla Francji — Platini.

Do drugiej rundy z grupy pierwszej awansowały jedenaście gospodarza MS Argentyny i Włoch.

TABELA GRUPY I
1. Włochy 4:0 5-2
2. Argentyna 4:0 4-2
3. Francja 0:4 2-1
4. Węgry 0:4 2-5

Z OSTATNIEJ CHWILI

Późnym wieczorem czasu polskiego zakończyły się dwa pojedynki w grupie IV. Nadal nie wiedzie się Skotom, którzy zaledwie zremisowali z Iranem 1:1 (1:0). Natomiast w drugim meczu Holandia zremisowała z Peru.

TABELA
1. Holandia 3:1 3-0
2. Peru 3:1 3-1
3. Szkocja 1:3 2-4
4. Iran 1:3 1-1

Do rozegrania pozostały dwa mecze: Peru — Iran i Szkocja — Holandia.

J. Walczak - trenerem piłkarzy ŁKS

Po odejściu trenera L. Jezierskiego z ŁKS zarząd klubu powierzył czasowo obowiązki szkoleniowe Zygmunta Małolepszemu. Jednocześnie władze ŁKS zabiegają o pozyskanie nowego szkoleniowca. Sprawa ta została sfinalizowana w ostatnich dniach.

Z informacji jakie uzyskaliśmy wczoraj wynika, że z dniem 20 czerwca br. obowiązki szkoleniowe nad II-ligową drużyną ŁKS obejmie trener I klasy — Józef Walczak. Warto nadmienić, że J. Walczak, który dotychczas pełnił obowiązki trenera II-ligowej gdańskiej Lechii w początkach lat 70. sprawował opiekę nad piłkarzami ŁKS.

Po letniej przerwie ekstraklasę rozpocznie 16 bm. zajęcia treningowe przygotowujące do sezonu II-ligowych rozgrywek 1978-79. Po letnim zgrupowaniu w Wągrowcu (30. VI — 9. VII) planowane jest m. in. 11-dniowe tournée po Indonezji, w czasie którego mają być rozegrane cztery towarzyskie spotkania z tamtejszymi zespołami. Pierwszy inauguracyjny mecz o mistrzostwo I ligi rozegra ŁKS 30 lipca br. ze szczyłską Pogonią w Łodzi.

Czyni się dalsze starania o pozyskanie co najmniej trzech zawodników do II-ligowego zespołu (bramkarza, obrońcę i napastnika). Sprawa ta aktualnie będzie w okresie 1-15 lipca br., kiedy to zgodnie z decyzją PZPN piłkarze I- i II-ligowych zespołów mogą składać podania o zmianę barw klubowych. (wrb.)

MAŁY LOTEK
I LOSOWANIE
3 - 11 - 20 - 28 - 33
II LOSOWANIE
1 - 7 - 8 - 18 - 27
Banderola: 2317.
EXPRESS LOTEK
4 - 11 - 28 - 39 - 44
W zakładach Dużego Lotka z dnia 4.6.78 r. stwierdzono:
LOSOWANIE I: 2 rozw. z 5 traf. — 514.202 zł, 253 rozw. z 5 traf. — 4.000 zł, 8.880 rozw. z 4 traf. — 177 zł, 122.863 rozw. z 3 traf. — 12 zł.
LOSOWANIE II: 33 rozw. z 5 traf. — 34.000 zł, 3.254 rozw. z 4 traf. — 832 zł, 69.400 rozw. z 3 traf. — 65 zł.

24 GOZINIU

na ten cel tomazacza się corocznie do 10 mld dolarów.

75 proc. społeczeństwa USA

(Dokończenie ze str. 1)

żeby przewyższyć atmosferę zimnej wojny i przywrócić normalne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Nie można teraz cofać tego procesu poprzez wysuwanie żądanych i nieralistycznych żądań. Dlatego też — pisze „Christian Science Monitor” — prezydent Carter powinien dokładnie wyważyć swoje słowa i dbać o to, by uniknąć niebezpieczeństwa pogorszenia się stosunków amerykańsko-radzieckich i nawrotu do okresu zimnej wojny.

Prezydent Jimmy Carter odwiedził 7 bm. znajdująca się w Annapolis pod Waszyngtonem Akademię Marynarki Wojennej, gdzie wygłosił przemówienie poświęcone w całości stosunkom amerykańsko-radzieckim i rokowaniaom rozbrojeniu.

W pierwszej części wystąpienia J. Carter zawarł szereg pozytywnych, jednoznacznie obłożonych na uspokojenie opinii amerykańskiej, uwag na temat stosunków z ZSRR i ocen jego administracji w tym zakresie. Musimy zrozumieć — powiedział prezydent — że jeszcze długo stosunki naszego kraju ze Związkiem Radzieckim będą nacechowane współpracownictwem. Jeśli to współpracownictwo ma mieć charakter konstruktywny, a nie być nacechowane niebezpieczeństwem i pełne potencjalnego nieszczęścia, stosunki nasze muszą opierać się na współpracy. Wyhodować z tej tezy Carter podkreślił, że odprężenie w stosunkach amerykańsko-radzieckich jest centralnym problemem pokoju światowego.

BONN. — Przewodniczący Zarządu Krajowego FDP Dolnej Saksonii, Roetger Gross, zapowiedział w środę dwa wyjazdy w związku z klęską, jaką jego partia poniosła w niedzielnym wyborach do parlamentu krajowego. Dodał on, że ustąpi ze swego stanowiska 8 lipca br. podczas zjazdu dotnosaksońskiej FDP.

LONDYN. — W W. Brytanii nastąpiła ostatnio seria wypadków. M. in. znacznie podrożała benzyna, podniesiono stopę oprocentowania pożyczek udzielanych na budowę domów mieszkalnych, zdrożała elektryczność, a także — niektóre gatunki piwa. Jak poinformowano w Londynie, z dniem 18 czerwca wzrosną opłaty za przejazdy metrem i autobusem.

BRUKSELA. — Władze belgijskie wysłedyły z kraju przywódcę opozycyjnej organizacji zairskiej „Kongsi Ruch Narodowy im. Lumumby” Paula Mokede, za zorganizowanie konferencji prasowej bez zgody władz.

HANOI. — Ministerstwo Spraw Zagranicznych Socjalistycznej Republiki Wietnamu wystosowało 6 bm. notę do MSZ Demokratycznej Kambodży, przedstawiając propozycje w sprawie rozstrzygnięcia spornych kwestii. MSZ SRW przypomina, że strona wietnamska przedstawiała już 5 lutego br. projekt konkretnych posunięć w sprawie natychmiastowego przerwania działań wojennych, rozpoczęcia rozmów i podpisania odpowiednich dokumentów, które położyłyby kres obecnej sytuacji.

WASZYNGTON. — Izba Reprezentatorów Kongresu amerykańskiego 323 głosami przeciwko 43 uchwałała wyrażenie „odpowiednich sum” — ich wysokość nie została ujawniona — na realizację „tajnych operacji” Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA) i innych amerykańskich instytucji tego typu w roku finansowym 1979. Zdzi. iem obserwatorów.

Rozpoczęcie poselskich prac nad sprawozdaniem rządu

7 bm. rozpoczęły się poselskie prace nad sprawozdaniem rządu z

wykonania Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego w ub. r. oraz budżetu państwa. Komisje sejmowe, po dokonaniu oceny realizacji zadań w poszczególnych dziedzinach przekazały swe uwagi i wnioski Komisji Planu Gospodarczego, Budżetu i Finansów, rozprawy o charakterze rządowym sprawozdania. Powołano też cztery międzykomisyjne zespoły problemowe dla analizy wybranych zagadnień z zakresu gospodarki i polityki społecznej. Jest to kontynuacja rozpoczętej w czasie ostatniej debaty budżetowej w Sejmie praktyki, która sprzyja pogłębieniu poselskiej analizy i ocen.

Wśród obradowały sejmowe komisje: Przemysłu Ciężkiego, Maszynowego i Hutnictwa, Komisja Rolnictwa i Przemysłu Spożywczego, a także Komisja Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego.

Kronika wypadków

● Godz. 8.05. W Ozorkowie na trasie E-16 kierowca „Stara” KG 9275 z haczną zjechał na lewą stronę i wpadł do rowu, w wyniku czego przewoźny ładunek (skrzynki z winem) uległ zniszczeniu na sumę 50 tys. zł.

● Godz. 8.10. Na skrzyżowaniu ulic: Żeromskiego — Próżnicka 58-letnia Henryka W. przechodząc przez jezdnię przy czerwonym świetle wpadła pod „Zukę” i doznała złamania ręki. Świadczenie tego wypadku przesłani są do WRD MO w Łodzi, ul. Wł. Bytomskiej 60 pok. 17, tel. 715-86.

● Godz. 10.00. Na skrzyżowaniu ulicy Wojska Polskiego — Sporna wpadła pod czerwonego „malucha” Fereza W., lat 57, doznając złamania ręki. Świadczenie tego wypadku oraz kierowca przesłani są do WRD.

● Godz. 12.50. W Pabianicach na ul. P. Skarży 59 letni mężczyzna zajął przegrodę. Adam N. spadł z wozu i doznał urazu głowy. Ranny przebywał w szpitalu.

● Godz. 14.30. Na ulicy W. Bytomskiej przy Marynarskiej Anna G. lat 44 wpadła pod nadjeżdżający motorower ILL 526. Piętna doznała potłuczeń, które opatrzył lekarz Pogotowia Ratunkowego.

● Godz. 15.25. Na ulicy A. Struga 24-letni mężczyzna J. G. lat 26 wpadł na bok autobusu MPK doznając potłuczeń ciała. Po udzieleniu pomocy przewieziono go do IW.

● Godz. 15.25. Na ulicy Zielarskiej 8 Franciszek J. lat 77 wszedł na jezdnię w miejscu niedozwolonym i wpadł pod „Nysę”. Z ciężkimi obrażeniami przewieziony został do Szpitala im. Radziwiłła. (ch)

Srebrny łańcuch... przestępstw

Prokuratura Wojewódzka zakończyła śledztwo w sprawie kradzieży srebra w zakładzie nr 1 „Ema-Ester” przy ul. Przędzalnianej 71. Zakład ten używa do produkcji (proces postrzebrania różnych detali do aparatury elektrycznej) srebra przemysłowego w postaci anod, blachy i szrotu srebra.

Brak ściśle opracowanych norm zużycia anod w procesie galvanizowania, niedokładność badania grubości nałożonej powłoki srebrnej na poszczególne elementy oraz brak należytej kontroli całości kształtu gospodarki srebrem stworzyły dogodne warunki do kradzieży srebra.

Materiał dowodowy w tej sprawie został podzielony. Część oskarżonych — obywateli kradzionego srebra — objęta została pierwszym aktem oskarżenia. Listę siedmiu oskarżonych otwiera Bogdan J., z zawodu ślusarz (nie pracujący), który noblił od Franciszka M. około 70 kg srebra przemysłowego łącznej wartości przeszło 378 tys. zł., a następnie sprzedał je

innym osobom — m. in. małżeństwu J. Malonkowie sprzedawali srebro z zyskiem. Miarą „rozmuchu” złośliwych interesów mogą być wartości zajętego — na poczet groźnych kar — mienia oskarżonych: u małżonków J. (reżisier, właściciel 2 aut) — na kwotę 355 tys. zł.; u Bogdana J. — na kwotę 130 tys. zł. (dolary na rachunku walutowym PKO, kamienie syntetyczne); u Anny S. (b. st. referent w Instytucie Przemysłu Skórzanego) — na kwotę 258 tys. zł., w tym dużą ilość platyny i białego wosku 43 tys. zł.; u Andrzeja B. (złotnik w punkcie jubilerskim) — samochód „Ford 125 p” i mienie ruchome wartości ponad 80 tys. (st)

W dniu 6 czerwca 1978 r. odeszła od nas w Bogu nasza kochana Ciocia i Mama, Babcia i Prababcia

S. + P. IRENA RADWAŃSKA
z SOBOLIEWSKICH
długoletnia nauczycielka biologii warszawskich i łódzkich (Progimnazjum J. Radwańskiego — II Liceum im. G. Narutowicza), uczesniczka strajku szkolnego w 1905 r., działaczka ZET-u i Zarzewia, Drużyn Strzeleckich, b. instruktorka Związku Harcerstwa Polskiego, odznaczona Medalem Niepodległości, Odznaką Walki o Szkole Polska oraz dwukrotnie (w okresie międzywojennym i w Polsce Ludowej) Złotnym Krzyżem Zasługi.

Msza święta za duszę Zmarłej odbędzie się w piątek, 9 czerwca o godz. 15.30 w kościele Matki Boskiej Zwycięskiej przy ul. Łakowej w Łodzi, skąd nastąpi ekspozycja na Stary Cmentarz katolicki przy ul. Ogrodowej w Łodzi, gdzie o godzinie 17 odbędzie się złożenie do grobu rodzinnego. O smutnej tej uroczystości zawiadamia porażona w żalobie RODZINA z prośbą o nieskładanie kondolencji

Wyrazy głębokiego współczucia
MGR
JAKUBOWI JANKOWSKIEMU
przesowi Zarządu Sp. ni. Pracy im. L. Pakina w Pabianicach w związku ze śmiercią
M A T K I
składają
ZARZĄD, POP PZPR i PRACOWNICY z KZSDW w PABIANICACH
RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ
Pogrzeb odbędzie się dnia 9 czerwca br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamia
CÓRKI, SYN, SIOSTRA i RODZINA

W dniu 6 czerwca 1978 roku zmarła w Warszawie, przeżywszy lat 75
S. + P. WŁADYSŁAWA PROKOPOWICZ</

Budownictwo mieszkaniowe



KOLEJNY PROBLEM: GDZIE?

Niedawno budowlani z Łódzkiego Kombinatoru Budowy Domów rozpoczęli kolejne „wykonki”. Tym razem na największym łódzkim placu budowy — na Radogoszczu. Dokładnie: pomiędzy dolną rzeką Brzozy, a torami PKP po lewej stronie ul. Zgierskiej i adiacz w kierunku Zgierza. Jest to osiedle Radogoszcz „B” (7426 izb w 10 budynkach, z których trzy osiągnęły 12 kondygnacji).

Zaloga Kombinatoru wylewa ławy fundamentowe, w czerwcu przystąpi do montażu pierwszych elementów by w końcu roku oddać 1820 izb. Łódzkie Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich uwija się przy zbrojeniu terenu osiedla. Kanalizacja już jest, wkrótce przystąpi się do układania rur wodociągowych i ciepłych.

Za miesiąc dwa, równoległe ze zbrojeniem terenu, zacznie się montaż budynku. Historia się wiec, niestety, powtarza. A że teren budowy nowego osiedla jest, jak stwierdzają budowlani, wyjątkowo uciążliwy (kurzawka sadzawki błoto itp.) to deptanie sobie nawzajem po piętach tych, co zbroją i tych, co montują budynki, mieć będzie dodatkowe aspekty. Ale nawet nie na te sprawy zwracają uwagę w Kombinacie. Bardziej niż niewygod współżycia załogi własnej i LPR-u na jednym placu obawia się nienadania Zgierskiego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich z doprowadzeniem sieci centralnego ogrzewania do granic osiedla. Wymaga to nie tylko skomplikowanych technicznie czynności, ale i czasu. Terminy pośrednie, które jak kamienie milowe znaczą wykonywanie poszczególnych zadań nie zostały tutaj dotrzymane. A od tej magistrali ciepłej zależy przecież czy domy zostaną ogrzane, a więc czy ponad 1800 łódzian zamieszka tam jeszcze w tym roku.

Radogoszcz zainteresował nas jeszcze z innych powodów. W ubiegłym roku dyrektor Zjednoczenia Budownictwa, w czasie dyskusji nad problemami budownictwa mieszkaniowego, oznajmił nam w redakcji (pisaaliśmy o tym na naszych łamach), że Radogoszcz będzie budowany kompleksowo.

Czy rzeczywiście będzie? To znaczy: czy jest? Na to pytanie otrzymaliśmy w Kombinacie odpowiedź niejednoznaczna. Nie ma mowy (tak, jak to sobie wyobrażaliśmy rok temu) by wzniesie najpierw pawilony czy szkoły i wykorzystają je na czas budowy jako zaplecze budowy domów mieszkalnych. Dokumentacja na szkole budowlani jeszcze nie dysponują, trudno więc było zacząć już jej budowę. W rezultacie zaplecze jest, ale w składanym baraku.

Kombinat Budowy Domów otrzymał potwierdzenie wytwórcy konstrukcji stalowych na to, że konstrukcje powłoki nadejdą w terminie. Kombinat ma też zlecenie na budowę. Tak więc pierwsze domy rosnać będą równoległe z pawilonem.

Pewne zaczątki kompleksowości już mamy. Na początek dobre i to. W Kombinacie jednak zastanawiają się gorączkowo nad innym problemem. Chodzi o to gdzie budować?

Kombinat może zmontować rocznie około 10 tysięcy izb. Rzecz w tym, że nie bardzo wie, gdzie w przyszłym roku będzie to robił. Po oddaniu ponad 1800 izb w bieżącym roku na Radogoszczu, pozostanie w tym fragmencie ponad 5 tysięcy izb do wykonania w 1979 r. Do tej pory nie ma jeszcze pełnej dokumentacji na uzbrojenie pod te domy. W Kombinacie przypuszczają, że uda im się zmontować tam w roku przyszłym niecałe 3 tys. izb. Razem z Retkinia-Sródmieście istnieje w tej chwili realne szanse na zmontowanie 6500 izb w przyszłym roku. W porównaniu do 10 tysięcy, które można by zmontować, jest to bardzo mało.

Można, oczywiście „dogaścić” nowe osiedla. Ale taka polityka prowadzona już od kilku lat (bo terenów uzbrojonych mało, a jeśli są — wymagają wyburzeń), ma jednak swoje granice. Przygotowanie nowych terenów pod budownictwo mieszkaniowe jest więc w Łodzi problemem równie ważnym, co kompleksowe oddawanie osiedli.

Do trudności wynikających z posiadania zbyt małych w stosunku do potrzeb zasobów mieszkaniowych, co uniemożliwia akcje wyburzeń na szerszą skalę, przybyły nam w ostatnich 2-3 latach drastyczne kłopoty związane z nienadaniem budownictwa towarzyszącego.

Obecnie w coraz ostrzejszych barwach rysuje się narastająca od lat kolejna trudność — BRAK ODPOWIEDNICH TERENÓW. Możliwość budowania na Janowie, to dopiero lata osiemdziesiąte. Teofilów „D” — przewidywany jako kolejny plac budowy wymaga zbyt trudnego uzbrojenia (nowy kolektor). Chocianowice, brane niejednokrotnie pod uwagę przez urbanistów jako lokalizacja kolejnego osiedla, odpadły jako tereny rolnicze.

Nie piszemy o tym, by sobie wspólnie ponarzać, ale po to, by zilustrować trudności związane z realizacją programu budownictwa mieszkaniowego. Trudności, które trzeba będzie pokonać.

A. PONIATOWSKA
Fot.: A. Wach

ROZWIĄZANIE PODYKTOWANE PRZEZ ŻYCIE

Od kilku już lat najwyższy ustawodawca — Sejm PRL — konsekwentnie porządkuje administrację państwową. Z upływem czasu problemów z tym związanych narosło sporo, stąd też — szczególnie w ubiegłej VI kadencji — Sejm uchwalił kilkadziesiąt ustaw porządkujących przepisy, które to w większym lub mniejszym stopniu nie nadążały za szybkim tempem naszego życia i po prostu odbiegały od rzeczywistości. Nie wszystko zdołano załatwić w ubiegłej kadencji i niektóre sprawy pozostawiono na bieżącą — VII. Właśnie jedną z takich spraw był problem utworzenia dwóch oddzielnych centralnych organów administracji państwowej, zajmujących się sportem i turystyką, jako że ustalone w 1960 r. wspólne zarządzanie tymi dziedzinami życia stało się już po prostu niemożliwe.

Organizacje sportowe i turystyczne zrzeszają w kilkadziesiąt tysięcy podmiotów podstawowych ogniw prawie pięć milionów osób, a więc co siódme mieszkanka naszego kraju. Krajowy ruch turystyczny obejmuje miliony osób rocznie. Jedno-

ześnie, mimo zwiększającego się z roku na rok zapotrzebowania na usługi turystyczne, mimo że coraz więcej młodzieży garnie się do sportu, że buduje się wiele nowoczesnych obiektów zarówno sportowych jak i turystycznych w obu tych dziedzinach (szczególnie w niektórych rejonach kraju) daje się odczuć deficyt obiektów i urządzeń. Mimo tych braków, sport polski wywalczył wysoką pozycję na arenie międzynarodowej. Należy ją więc nie tylko utrzymać, ale jeszcze uzmocnić.

Analizując wszystkie przedstawione wyżej argumenty, wyraźnie widać celowość dokonanego na ostatnim posiedzeniu Sejmu rozwiązania, w wyniku którego w miejsce Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki powołano dwa centralne organy administracji państwowej — Główny Komitet Kultury Fizycznej i Sportu oraz Główny Komitet Turystyki. Koncentracja obu tych organów w większym w stosunku do dotychczasowego) układzie organizacyjnym powinna pozwolić im na wyższą efektywność zarządzania, a jedno-

ześnie mocniej związać państwowy system zarządzania kulturą fizyczną i turystyką z szerokim ruchem społecznym.

Oba organy będą kolegialne. Na szczeblu centralnym oraz wojewódzkim tworzone będą centralny i terenowe fundusze rozwoju kultury fizycznej oraz podobne fundusze rozwoju turystyki i wypoczynku, które zarządzane będą przez komitety odpowiedniego szczebla. Z funduszy tych zapewniane będą odpowiednie środki; na rzecz rozwoju obu tych dziedzin życia.

I jeszcze kilka spraw szczegółowych. W obecnym układzie rozwiązania ulegnie Polska Federacja Sportu. Jej kadra przejdzie do pracy w zespołach metodyczno-szkoleniowych. Główny Komitet Turystyki sprawować będzie pieczę nad całością turystyki, zarówno krajowej jak i zagranicznej. Jednym z wiceprzewodniczących GKT będzie dyrektor Centrali Turystycznej „Orbis”.

W najbliższym czasie Rada Ministrów opublikuje statuty GKT i GKKS oraz szczegółowe przepisy wykonawcze.
M. STOLARSKI

Na własne potrzeby

W woj. łódzkim zdecydowana większość, bo 93,5 proc., to ludność miast. Na tym mocno zurbanizowanym i uprzemysłowionym terenie jest wszakże około 22 tys. indywidualnych gospodarstw rolnych, a także rolnicze spółdzielnie produkcyjne, spółdzielnie kolektorskie i państwowe gospodarstwa rolne. Pod względem rolnictwa województwa daleko do krajowych potentatów, jak Poznańskie czy Leszczyńskie. Użytki rolne zajmują zaledwie 103 tys. ha; przeważają gleby słabe, gospodarstwa są rozdrobnione. A jednak z tego terenu pochodzi 20,9 proc. mleka spożywanego przez ponad milionową aglomerację, a także 17,2 proc. mięsa, 27 proc. jaj, 31 proc. warzyw, 40 proc. owoców, 53,9 proc. ziemniaków i 19 proc. zboża. Nie jest to dużo, ale i taka produkcja ma swoje znaczenie w ogólnym bilansie żywnościowym.

Udział rolnictwa woj. łódzkiego w zaspokajaniu potrzeb żywnościowych aglomeracji rośnie. W roku 1980 miejscowi rolnicy dostarczą 22 proc. mleka, 20,1 proc. mięsa, 37 proc. jaj, 41,7 proc. warzyw i 41,6 proc. owoców. Na pierwszy rzut oka wzrost nie jest może zbyt imponujący, ale trzeba wziąć pod uwagę, że z roku na rok rośnie potrzeby żywnościowe ludności województwa i przybywa mu mieszkańców. Kurczy się natomiast zasoby użytków rolnych; w latach 1976-1980 na cele pozarolnicze przejętych zostanie około 3 tys. ha gruntów.

Rozwój rolnictwa i zwiększenie jego udziału w zaspokajaniu potrzeb żywnościowych aglomeracji jest przedmiotem stałej uwagi władz województwa. Opracowany został specjalny program w tym zakresie; zakłada on koncentrowanie działalności m. in. na takich kierunkach, jak wysoko produkcyjne zagospodarowywanie zie-

mi, wzrost produkcji zwierzęcej, intensyfikowanie produkcji roślinnej oraz rozwój warzywnictwa i sadownictwa.

Jak realizuje się ten program? Co udało się już zrobić?

Na te pytania w znacznym stopniu pozwala odpowiedzieć ogólnopolska konferencja naukowo-techniczna, zorganizowana przez Komisję Żywności i Wyżywienia Miasta Łodzi. Poświęcona została warunkom realizacji wojewódzkich programów gospodarki żywnościowej. W woj. łódzkim systematycznie rośnie zainteresowanie rolników ziemią. W ciągu minionych 2 lat 3,8 tys. ha gruntów zmieniło właścicieli. Przekazano je do zagospodarowania państwowym jednostkom rolnym lub sprzedano rolnikom indywidualnym. Należy się spodziewać, że grunty te trafiły w lepsze ręce i przyniosą będą wyższe niż dotychczas plony ko-

rzystnym zjawiskiem jest dążenie rolników do zwiększania powierzchni gospodarstw. Pozwala to przewidywać, że średnia wielkość gospodarstwa indywidualnego z 4,3 ha w roku ubiegłym wzrosnie do 6 ha w 1980 r.

Dobrze przebiega realizacja programu w zakresie tworzenia wokół Łodzi tzw. pierścienia mlecznego. W ciągu minionych 2 lat wybudowano i przekazano do użytku 52 obory w gospodarstwach specjalistycznych na 1250 stanowisk. Budynki wyposażono w automatyczne poidła, dojarki i urządzenia do przygotowywania pasz oraz usuwania obornika. Wiele budynków stanowić może wzór do naśladowania pod względem rozwiązań funkcjonalnych i technologicznych. Jest to jednak dopiero początek.

Aby zrealizować wytyczone zadania w zakresie produkcji mleka, niezbędne jest wybudowanie w gospodarstwach indywidualnych 470 obór na około 3 tys. stanowisk, a także modernizacja 3 tys. budynków. W planie jest także przekazanie do użytku kilku olbrzymich obór w gospodarstwach uprzemysłowionych. Powinno znaleźć się w nich ponad 2 tys. stanowisk dla bydła.

Dla wyżywienia powiększającego się stada zwierząt intensyfikuje się bazę paszową. Działania m. in. w kierunku zwiększania powierzchni upraw roślin pastewnych oraz podnoszenia plonów z łók i pastwisk. Dzięki podnoszeniu poziomu nawożenia uzyskuje się coraz więcej zielonej masy. Produkcję sącej melioracje użytków rolnych, chociaż postęp tych prac w opinii rolników nadal jest zbyt powolny.

Dobre wyniki uzyskuje woj. łódzkie w zakresie specjalizacji gospodarstw. Plany w tym zakresie są przekraczane. Wydano dotychczas 782 karty gospodarstw specjalistycznych. Zdecydowana większość rolników, bo 67 proc., specjalizuje się w produkcji mleka. Powstało kilka wsi wyspecjalizowanych w hodowli krów mlecznych. Gospodarstwa specjalistyczne uzyskują znacznie wyższe wyniki produkcyjne niż pozostałe gospodarstwa rolne. Prowadzone jest szerokie szkolenie rolników, przy czym obowiązkowo kwalifikacje podwyższać muszą rolnicy prowadzący gospodarstwa specjalistyczne.

Są to niektóre tylko wybrane kierunki działania w rolnictwie, ale i na ich przykładzie można twierdzić, że realizacja wojewódzkiego programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej przebiega zgodnie z planem, chociaż nie odbywa się to bez napięć i trudności. Dotkliwie odczuwany jest np. brak niektórych materiałów budowlanych, daje także znać o sobie zbyt mały potencjał przedsiębiorstw pracujących na rzecz rolnictwa. Wiedź dopomina się większej ilości nawozów, maszyn i innych środków produkcji. Nie zawsze udaje się sprostać temu rosnącemu zapotrzebowaniu.

Przy wielu dotkliwych niedostatkach można wywnioskować, że w stosunku do lat poprzednich — wzrosła aktywność gospodarstwa rolników. Coraz więcej mieszkańców wsi zainteresowanych jest inwestowaniem w swoje gospodarstwa i zwiększaniem ich powierzchni. Te pozytywne zjawiska, jak i wiele innych, świadczą, że realizowany przez władze partyjne i państwowe program rozwoju rolnictwa odpowiada odczuciom i dążeniom rolników.

I. K.

Prawo i życie

Artykuł z zeszłego tygodnia pt. „Kawiarnia dla... koni?” spotkał się z różnorodnymi komentarzami Czytelników. Wynikły pewne kwestie, a wśród nich najpoważniejsza dotyczy odpowiedzialności karnej osób, które fałszują statystyki o takich rozmiarów, jak to zrobiło kierownictwo Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Braniewie i osób, które tylko „dla dobra przedsiębiorstwa” dodadzą coś tam do planu, żeby „lepiej wypadło”.

Jak praktyka nas uczy, „dobre wypadanie” związane jest z osobistym interesem określonych osób, bowiem wyższe efekty (choćby w ramach planu) wiążą się z uzyskiwaniem premii. W tym kontekście nie może być mowy o „dobru przedsiębiorstwa”, bo (wynika to z dokumentów prokuratorskich i Urzędu Statystycznego) doraźna sława zamienia się w ciężką nielastę. I jak tu można mieć później zaufanie do przedsiębiorstwa, które fałszuje dane? A przecież na danych statystycznych opiera się część planowania.

Przytoczę przykład pewnej sprawy, którą w konsekwencji zajął się Sąd Najwyższy, a która dotyczyła odpowiedzialności karnej osób sporządzających lub składających sprawozdania zawierające nieprawdziwe informacje o wykonaniu planów. W sprawie tej prokurator wniósł akt oskarżenia przeciwko trzem pracownikom Oddziału PKS w P. (woj. lubelskie), zarzucając im poświadczanie nieprawdy lub podanie fikcyjnych danych w miesięcznych i kwartalnych sprawozdaniach oddziału. Sąd Rejonowy uznał dyrektora winnym przestępstwa polegającego na tym, że w okresie od kwietnia 1974 r. do września 1975 r. w P., w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poświadczył nieprawdę w sprawozdaniach, zawyżając fikcyjnie wykonanie planu przewozów, w następstwie czego przyznano i wypła-

no pracownikom nienależne premie w wysokości ponad 58 tys. zł. Wyrok brzmiał: 1 rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem wykonania kary na 2 lata oraz 10 tys. zł grzywny. Na rok ograniczenia wolności z potrąceniem 10 proc. wynagrodzenia skazany został kierownik działu przewozów za przestępstwo określone w jednym z artykułów ustawy o organizacji statystyki, a dotyczącego podawania nieprawdziwych danych.

W stosunku do kierowniczki działu planowania, oskarżonej o podawanie w sprawozdaniach nieprawdziwych danych (fikcyjne zwiększanie ilości przewożonych towarów) postępowanie warunkowo umorzono.

Wyrok został zaskarżony przez obrońcę dyrektora, który w rewizji wniósł o umorzenie postępowania z uwagi na znikomy stopień społecznej niebezpieczeństwa czynu. Sprawę rozpoznaje Sąd Wojewódzki. Uchyla wyrok Sądu Rejonowego i umarza postępowanie wobec wszystkich oskarżonych, podkreślając w uzasadnieniu wyroku rzecz szczególną: za przyjęciem znikomego niebezpieczeństwa społecznego czynu przemawia to, że działalność PKS ma charakter usługowy, a zatem dane statystyczne mają mniejsze znaczenie niż w przedsiębiorstwie produkcyjnym. W konkretnym przypadku dane nie miały decydującego znaczenia dla oceny przedsiębiorstwa. Podkreślono jeszcze, że oskarżony działał nie tylko dla osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci premii dla pracowników, ale w celu utrzymania przodującej pozycji swego oddziału.

I tu mamy zbieżność z poglądami niektórych Czytelników stawiających argumenty o „dobru przedsiębiorstwa”. Od wyroku Sądu Wojewódzkiego wnoszą rewizję nadzwyczajną prokurator generalny PRL — na niekorzyść oskarżonych. Kwestionuje w niej ocenę stopnia społecznej niebezpieczeństwa czynu. Sąd Najwyższy podzielił w całości stanowisko rewizji nadzwyczajnej. W motywach wyroku podkreślił: wszelkie sprawozdania zawierające nieprawdziwe informacje o wykonaniu planów zawsze należy oceniać jako społecznie szkodliwe (wszystkie podkreślenia Z. T.). Jeśli bowiem podstawą podejmowania decyzji gospodarczych mają być dane sprawozdawcze, to muszą być one przede wszystkim rzetelne. W przeciwnym razie de-

czynę podejmowane na podstawie zdefiniowanych informacji będą błędne. Jeżeli zaś z fałszywą sprawozdawczością wiąże się korzyść majątkowa, to stopień społecznej niebezpieczeństwa takiego postępowania nie może być uznany za znikomy.

A teraz wyjaśnienia dotyczące kwestii: czy należy różnicować przedsiębiorstwo usługowe i produkcyjne w kontekście owego znikomego stopnia społecznej niebezpieczeństwa? Sąd Najwyższy nie przyjął argumentu o usługowości przedsiębiorstwa. Uznał, że transport ma poważną rangę w naszej gospodarce. Teza o społecznym niebezpieczeństwie fałszowania sprawozdawczości odnosi się nie tylko do sprawozdań przedsiębiorstw lub zakładów produkcyjnych, lecz także do sprawozdań innych jednostek, prowadzących ważną, choć niekoniecznie produkcyjną działalność.

Jeszcze jest jedna ważna sprawa: kto właściwie ponosi największą odpowiedzialność? Dyrektor? Pracownik, który to fałszywe sprawozdanie robi? Ten, który je składa? Przepis wyżej wspomnianej ustawy o statystyce określa, że przestępstwa dopuszcza się pracownik organu administracji albo przedsiębiorstwa, który składa sprawozdanie statystyczne zawierające dane nieprawdziwe, wyrządzające szkodę interesowi społecznemu lub gospodarstwu. Chodzi tu o działania polegające na składaniu, a więc na przedłożeniu odpowiedniej jednostki już sporządzonego sprawozdania z fałszywymi danymi. Przepis ten dotyczy zatem osoby najczęściej kierującej przedsiębiorstwem, a nie osoby, która je sporządza.

Kodeks karny określa te przestępstwa następująco: funkcjonariusz publiczny lub inna osoba upoważniona do wystawiania dokumentu, która poświadcza w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenie prawne — podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 5. (...) Jeżeli sprawca dopuszcza się tego czynu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej — podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10. Tak więc, ten kto robi fałszywe sprawozdania — chociażby na zlecenie szefa — poświadczając nieprawdę i odpowiada karnie. Ten artykuł zastosowany został do kierowniczki działu planowania i kierownika działu przewozów PKS. Sądzę, że Czytelnicy będą usatysfakcjonowani powyższymi wyjaśnieniami, jak też sądzę, że przydadzą się one wszystkim tym, którzy mieliby jeszcze ochotę fałszować dane statystyczne „dla dobra przedsiębiorstwa”.

ZOFIA TARNOWSKA

Groźny wróg: dęta sprawozdawczość

OD CZYTELNIKÓW DO CZYTELNIKÓW

CZY UTOPIJNE ŻĄDANIE?

Fachowe umiejętności trzeba posiadać na każdym stanowisku. Również i urzędnika. Prawda to oczywista, tym niemniej w dalszym ciągu wiele całkiem niezłych płatnych stanowisk wydaje się być obsadzonych przez ludzi, którzy te umiejętności posiadają w formie niedostatecznej.

A efekty? Widać je na każdym kroku, przy okazji lada kontaktu z urzędnikiem, reprezentowaną przez takiego urzędnika. Kilka już razy „Dziennik” musiał na przykład powracać do sprawy tak blażej, jak wymiana stolarki okiennej u p. J. P. zam. przy ul. Gdańskiej 12. Ale gdyby nie powracano co kilka miesięcy z żelazną konsekwencją do tej wymiany, nie byłoby to widać. Bo choć ROM miał od dawna polecenie zajęcia się stolarką przedkładał nad nią inne czynności. Wreszcie po kwietniowej notatce dyrektora PGM-Sródmieście straciła cierpliwość i zdecydowała się położyć kres tej niebawmiej sytuacji. I za jednym zamachem rozwiązała umowę z odpowiedzialnym za bieżące remonty technikiem oraz przeniosła na inne stanowisko kierownika ROM. Wy-

tworzyło to odpowiedni klimat — pisał dyrektor PGM — do lepszego zrozumienia i ściślejszej współpracy na linii lokator — administracja. I dzięki temu nowemu klimatowi pani J. P. chyba doczeka się po długich miesiącach niewygód tego, co powinna uzyskać od razu, gdyby ludzie zajmujący odpowiedzialne stanowiska w ROM chcieli od ręki załatwiać sprawy, które są do załatwienia.

Albo ROM nie są jedynymi płacówkami, gdzie dzieje się niepokojące rzeczy. Równą niefrasobliwość wykazuje od pewnego czasu poczta. A to dostarcza zaproszenia na jubileusz, po jubileuszu, lub zabawia się przez dwa tygodnie przekazywaniem listu z Warszawy do Łodzi, albo też paczkę z ostakowymi przysmakami podmieńa na metalowe walce. Zwykle skargi czytelników na te pocztowe anomalie kończą się na kilku zdawkowych słowach przeprosin. W przypadku ostatniej skargi jednak dowód rzeczowy w postaci owoych walców był tak wymowny, że dyrekcja poczty zdecydowała się na poniesienie finansowych konsekwencji. I mimo iż nie udało jej się ustalić sprawców pod-

miany faworków przyznała nadawczyni przewidziane ustawą o łączności odszkodowanie w wysokości 300 zł.

Albo inny przykład. Ubiegający się o rentę inwalidzką pracownik pilnie gromadzi dowody swej zawodowej działalności. Wysłał kilka listów do byłych pracodawców, prosząc o świadectwo pracy. Wszyscy, poza jednym, nadsyłają mu je w miarę szybko. Zwleka tylko pracodawca znajdujący się w tej samej miejscowości instytucji. Interwenujemy. Zainteresowany dostaje upragnione świadectwo, ale bez niezbędnej pieczęci i podpisu. Znowu trzeba pisać do dyrektora i przypominać o zwłoki, jaki istnieje między prawidlowo wypełnionym dokumentem, a rentą dla schorowanego człowieka, w dodatku niegdyśszego pracownika owej poważnej instytucji.

Dyrekcja sumiście się, wskazując na brak złości woli odpowiedzialnego do wydania świadectwa urzędnika. A więc znowu jedynie nieodparcie zbieg okoliczności. Nieodparcie nasuwa się jednak pytanie, dlaczego występuje on raz po raz właśnie w tym, a nie innym przedsiębiorstwie. Czy to

też przypadek? Kto chce niech wierzy!

Do domu starego człowieka na dzień przed wypłatą renty przychodzi inkasent i przedstawia rachunek za zużyty prąd. Odbiorca brak 20 złotych. Więc prosi o pozostawienie rachunku, który ureguje po otrzymaniu pieniędzy z ZUS. Urażony inkasent zabiera rachunek i na odroczone oblicze przesyła go pocztą. Nie czyni jednak tego. Po pewnym czasie zainteresowany udaje się więc do elektrowni, ale tam ruch, gwar i każdy ma swoje liczne zajęcia. Nie uzyskuje nasz rencista nie i wraca do domu, gdzie zastaje wyłączone światło. Bo przy okazji elektrownia dopatrzyła się, jakiego niedoboru za września 1977 r. w wysokości 84 złotych.

Oburzony rencista pisze do redakcji, ale nawet redakcji nie przychodzi łatwo uzyskać wyjaśnienie. Na pismo z lutego odpowiedź dostajemy dopiero w czerwcu i to po monicie. Stanowi ją zaś odpis listu, skierowany do zainteresowanego czytelnika. Niewłaściwemu postępowaniu inkasenta, który notabene doznał się zwolnienia z pracy poświęconemu są cztery wiersze. Przepraszam dwa. Resztę stanowią pouczenia, wykazujące odbiorcy popełnione przez niego wobec elektrowni błędy. Odbiorca w czasie swej wizyty przy ul. Tuwima zamiast dopytać się u kasjera o rachunek, którego nie otrzymał, powinien najpierw porozumieć się z portierem, by mu wyjaśnić tryb postępowania. Następnie gdy wyjątkowo mu światło, powinien zgłosić wniosek o włączenie prądu w ciągu 14 dni bez uprzedzenia. Dlatego też dyrekcja jest zdziwiona i skarga. Czytelnika i jej tonem. Skarga jest rzeczywiście ostra. Ale podkreślmy, pisze ją inwalida w momencie zrozumiętego rozgorznięcia. Po co zatem dolewać oliwy do ognia.

Cztery skargi. Odmienne w tonie i treści i każda skierowana na inną instytucję. A jednak u podłoża wszystkich kryje się to samo. Zanik troski o autorytet reprezentowanej instytucji i kompletnie lekceważenie kontrahenta. Czyżby żądanie przywrócenia równowagi między dzierżoną przez urzędników „władzą”, a nałożonymi na nich obowiązkami zaczynało być utopią? (h)

BĘDZIE BEZPIECZNIEJ

B. Sz.: Życie składa się nie tylko z problemów wielkiego kalibru, lecz i drobniaków. Chcąc zatem wskazać jeden, ale jakże dokuźliwy drobiazg. Stanowi go zaś skrzyżowanie ul. Karolewskiej z Dworcem Kaliskim. Proszę któregoś dnia przysiąść i poobserwować co tu się dzieje rano i w godzinach szczytu, kiedy to ludzie jadący z Retkini chcą się przedostać na Dworzec Kaliski. Jak czekają na dogodny moment, by w sznurze pojazdów znaleźć względnie bezpieczne miejsce. Ruchu tu bowiem nie reguluje ani światła, ani MO.

RED.: Fakt, że skrzyżowanie ulic Karolewskiej i Karolewskiej nie są najbezpieczniejszymi miejscami, dostrzegł nie tylko pan, ale i władze miejskie. Toteż rozpoczęto tu już instalowanie sygnalizacji świetlnej, co w połączeniu z korektami geometrycznymi, mającymi na celu m. in. zapewnienie pasażerom tramwajów odpowiednio dużych miejsc na oczekiwanie, powinno przynieść doradną poprawę bezpieczeństwa i warunków ruchu. Radykalnej poprawie ulegnie jednak wszystko dopiero z chwilą przedłużenia ul. Mickiewicza na zachód poza al. Włókniarzy. Opracowany już projekt przewiduje bowiem odizolowanie ruchu pieszego od kołowego.

KIEDY BEZWRÓTNA DOTACJA?

Czytelnik: Mieszkamy w domu, który ze względu na zły stan techniczny został przeznaczony do rozbiórki. Głównymi lokatorami są moi rodzice — emeryci. Urząd w naszym mieście proponuje im mieszkanie z wszelkimi wygodami w blokach, ale na warunkach spółdzielczych. W związku z tym chciałbym się dowiedzieć, czy istnieje możliwość dofinansowania rodziców, jako przenoszonych nie z własnej inicjatywy, lokatorów? I kto powinien to uczynić, aby nie musieli oni z własnej kieszeni uiszczać wkładu?



RED.: Dotację bezwrotną na uzupełnienie wkładu do spółdzielni mieszkaniowej, osoby przekwaterowywane z budynków przeznaczonych do rozbiórki mogą uzyskać wtedy, gdy miesięczny dochód przypadający na jednego członka rodziny nie przekracza 1200 zł. Mówi o tym par. 14, ust. 3 uchwały Rady Ministrów z 10 grudnia 1971 r. (MP nr 60/71 i nr 5 z 1973 r.).

Jak wynika z przytoczonego zapisu, rodzice pańscy nie kwalifikują się do ubiegania o pomoc bezwrotną, gdyż jak ustalili miejscowe władze, dochód na jedną osobę w pańskiej rodzinie znacznie przekracza 1200 zł.

ZABRANO PREMIE

J. R.: W sklepie WSS „Spolem” przy ul. Podbiałowej 5, kupiłem 5 butelek piwa, produkcji Łódzkiej Zakładów Browarskich. Musiałem je natychmiast zwrócić, gdyż piwo było zanieczyszczone. Co na to nasz łódzki browar?

RED.: Dyrekcja Zakładów Browarskich w Łodzi, bardzo pana przeprosza za powyższe zajście. Uważa, że był to przypadek osobobny, ale jednak się zdarzył. Widać pracownicy, przeglądający myte butelki na ekranach, niezbyt uważnie na nie patrzyli. Trzem pracownikom udzielono za to zapomnienia i całkowicie pozbawiono premii za jeden miesiąc. Kierownika rozlewu butelkowego zobowiązano, aby ponownie przeszkolił pracowników, obsługujących linię rozlewniczą. Szczególnie zaś te osoby, które przeglądają butelki na ekranach. Dzienna produkcja w Browarze nr 1 wynosi 300 tys. butelek. Proces rozlewu jest w pełni automatyzowany.

CIĄGLE TO SAMO

S. Ch.: Oddałam do czyszczenia marynarkę czarną męską i zielony płaszcz damski z paskiem. Usługa miała być wykonana ekspresem, a więc za 4 dni. Po tygodniu płaszcz był gotowy, ale zginął pasek, a także marynarka.

RED.: Spółdzielnia Pracy „Czystość” tłumaczy się, że nie mogła w terminie przesłać pani garderoby do punktu usługowego, gdyż podczas prania od marynarki i paska oderwały się metki. Dopiero, kiedy ekspedientka sama rozpoznała te rzeczy, po trzech tygodniach przesłała je do punktu. Zwrócono ekspedientkom uwagę, aby dokładniej przyszywały metki. Pania zaś spółdzielnia przeprosza za kłopoty i zdenerwowanie i prosi o odebranie garderoby.

Ciekawe, czy też zostanie pani zwrócona opłata za „usługę ekspresową”.

URLOP PO PORZUCENIU PRACY

R. P.: Jestem kierowcą. W jednym zakładzie pracowałem 26 lat. Niedawno zostałam zatrzymana prawem jazdy. Wstyd mi było i dlatego nie zgłosiłam się już więcej do pracy. Poczta przysłała mi zaświadczenie, stwierdzające porzucenie pracy. Obecnie pracuję w innym przedsiębiorstwie. Właśnie wynika sprawa mojego urlopu. Poinformowano mnie, że tamte lata pracy nie będą mi wliczone do wymiaru urlopu i że przez pierwsze trzy lata będę otrzymywała jedynie po 14 dni i dopiero po 16 latach dostanę urlop miesięczny, czy to prawda?

RED.: Prawda. Od stycznia 1975 r., tj. od wejścia w życie Kodeksu Pracy, sumuje się do wymiaru urlopu poszczególne okresy zatrudnienia, bez względu na długość przerwy w pracy i tryb rozwiązania stosunku pracy, to jednak wlicza się okres pracy w tym zakładzie, w którym pracownik porzucił pracę. To art. 156 paragraf 2 KP.

Zaś z art. 157 KP wynika, że jeśli stosunek pracy wygasł w wyniku porzucenia pracy — pierwszy urlop przysługuje w wymiarze bezpośrednio niższym, niż przysługiwałby odpowiednio do długości zatrudnienia wraz z okresami zaliczonymi.

Przez lekkomyślną i nieprzemysłową decyzję jaką było porzucenie pracy, stracił pan aż 26-letni okres pracy w poprzednim zakładzie, dlatego swój urlop w nowym miejscu pracy zacznie pan od najniższego wymiaru, to jest 14 dni roboczych. (g)

KODEKS PRACY NA CO DZIEN

Coraz więcej osób wyjeżdża za granicę. I to nie tylko na wycieczki organizowane przez różne biura turystyczne. Ale także prywatnie, do rodziny, do znajomych. Przechodzą na te wyjazdy urlopy wypoczynkowe, które łączą z urlopami bezpłatnymi. W sumie mają więc dwa, trzy miesiące. Zakłady pracy raczej niechętnie udzielają urlopów bezpłatnych. To zrozumiałe. Każda dłuższa nieobecność pracownika, zakłóca normalny tok pracy.

Kiedys jednak kończą się nawet i te bezpłatne urlopy i podróżujący chcą, czy nie chcą, musza stawić się w zakładzie w oznaczonym dniu i godzinie. Niestety, różnie bywa z ich punktualnością i zdyscyplinowaniem. Pewnym osobom tak jest „fajnie” w obcym kraju, że postanawiają przedłużyć swój pobyt. I wtedy nadochodzi despesza, zawiadamiają kaskawie, że z jakichś tam przyczyn, nie mogą jechać do kraju powrócić. I proszą o dalsze przedłużenie urlopu bezpłatnego.

A prawda jest taka, że gdzieś tam pochwylić byle jakie zajęcie, skubiąc na przykład gęsi przez 12 godzin. Ale od swoich pracodawców w kraju, z którym są związani umową o pracę, żądają wyrozumienia.

W tej sprawie właśnie przysłała do redakcji mama pewnej młodej łodzianki, która w listopadzie ub. roku wyjechała na dwa miesiące do Anglii. W styczniu zaś przysłała do zakładu depeszę, pro-

sząc o udzielenie urlopu wypoczynkowego za rok bieżący i jeszcze o dwa miesiące bezpłatnego, bo ona „szlifuje” język angielski na specjalnych kursach.

W odpowiedzi nadeszło pod jej łódzki, domowy adres pismo informujące, że ponieważ nie stawiła się w terminie do pracy zakład uważa, że porzuca pracę i skreśla ją z listy pracowników.

Czytelniczka była oburzona takim postępowaniem zakładu. Wręcz żądała, abymy w sprawie jej córki podjęli interwencję. No nie, w tym przypadku nie zrobiliśmy tego. Jedynie wyjaśniliśmy zdenerwowanej matce, że faktycznie zakład nie powinien być córki skreślał z listy. Znal bowiem przyczynę jej nieobecności. I dlatego nie można uważać, że porzuciła pracę, gdyż takiego zamiaru ona rzeczywiście nie miała.

Natomiast powinien był zakład zastosować w stosunku do niej artykuł 52 kp. Albowiem opuszczenie pracy bez usprawiedliwienia jest ciężkim naruszeniem przez pracownika jego obowiązków. A taki czyn upoważnia pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika. Przedłużenie urlopu na własną rękę, bez uprzedniej zgody pracodawcy, jest bowiem niczym innym, jak naruszeniem dyscypliny pracy. I za takie czyny, niestety, trzeba ponieść konsekwencje.

GIZ.

Chałupnictwo — praca dla młodych matek

Ze względu na chore dziecko zmuszona byłam przerwać pracę zawodową i wziąć roczny, bezpłatny urlop na opiekę nad dzieckiem. Jedynie z meżowskiej pensji trudno nam spłacać raty za meble i za spółdzielcze mieszkanie. Chciałabym wziąć do domu jakąś pracę chałupniczą. Gdzie należy się w tej sprawie zwrócić? — pyta nas Czytelniczka Z. K. Nie ona jedna zresztą. Sporo bowiem tego typu pytań trafia do redakcji. Zainteresowanie pracą nakładczą jest ostatnio dość duże. Ale też wokół tego typu zajęć narosło sporo nieporozumień. Niektóre młode matki sądzą np., że chałupnictwo to jakby pewien rodzaj zapomogi społecznej.

Tymczasem chałupnictwo to

zwiększenie masy towarowej na rynku, tyle, że bez konieczności dokonywania większych nakładów inwestycyjnych. To także możliwość szybkich i elastycznych zmian w produkcji różnych asortymentów. To również nadawanie określonym wyrobom cech niestandardowego wykonania i wykończenia. To głównie dlatego Wydział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych może młodym matkom proponować jedynie bieżące prace.

W tej chwili np. jest ogólne zapotrzebowanie na ładną i oryginalną konfekcję. Zakłady odzieżowe chętnie powierzają chałupniczkom z własnych przygotowanych wykrojów i materiałów, szycie sukienek, bluzek, koszul, piżam, pod-

mek, fartuszków. Trzeba jednak mieć w domu własną wieloczołnowicową maszynę do szycia. No i jakie takie pojacie o tej pracy.

Są też jeszcze inne prace, lecz nie na taką skalę jak właśnie szycie. Zresztą, każda sprawa kobiety-matki, która zdecydowała się podjąć pracę chałupniczą, rozpatruje indywidualnie zespół opinii. W jego skład wchodzi m. in. przedstawicielki Ligi Kobiet i Łódzkiej Rady Związków Zawodowych.

Zespół ten bierze pod uwagę i dotychczas warunków rodzinnych, zdrowotnych i materialnych kandydatek, ubiegających się o pracę nakładczą. Wydaje się skierowania raczej na ściśle określony czas przeważnie 2-3

lata. Chodzi przecież o to, aby kobiety po odchowaniu dziecka, jak najszybciej powróciły do swoich wyczynionych zawodów w zakładach zwartych. Wszystkim zainteresowanym kobietom przypominamy, że przy Wydziale Zatrudnienia i Spraw Socjalnych, (ul. Włoczańska 49) jest dział pracy nakładczej (pokój nr 23). Przyjmują one zgłoszenia we wtorki i czwartki w godz. 7-14 oraz w soboty do godz. 11.

Matki, przebywające na bezpłatnym urlopie z tytułu opieki nad dzieckiem muszą przedstawić zaświadczenie z zakładu, że właśnie na takim urlopie obecnie przebywają. Albo od lekarza, że dziecko nie może przebywać w żłobku lub w przedszkolu. GIZ.

Bezpodstawne komorne

O decyzji przyznania mi spółdzielczego mieszkania nasz Czytelnik do wiedział się przypadkowo. Kiedy zaszedł do śródmiejskiego wydziału kwoternkowego, żeby dowiedzieć się, kiedy jego próba o przydział mieszkania ruszy z miejsca usłyszał szczęśliwą dla siebie nowinę.

Natychmiast pobiegł po żonę i wspólnie udali się do spółdzielni „Lokator”. żeby załatwić formalności i odebrać klucze. Przyznane mu mieszkanie wymagało jednak remontu, bowiem odpadł tynk ze ścian. Ale i wtedy, gdy ślony był już otynkowany, też kluczy nie chciano wydać. Zażądano, aby wpiern zapłacić czynsz, za trzy miesiące wstecz.

Nie nie wiedzieliśmy o przyznaniu spółdzielczego mieszkania — tłumaczył dziwny lokator. Urzędniczka była nieustępliwa — nie zapłaci pan — nie dostanie kluczy. Zresztą, nikt nie każe mieszkać wam w spółdzielni.

Zapłacili — bo co mieli zrobić. Ale zaraz potem przyszli do redakcji zapytać, czy wolno tak traktować ludzi? Spółdzielnia nawet nie zadala sobie trudu, żeby ich powiadomić o decyzji przydziału mieszkania.

Jest faktem, że przez 3 miesiące mieszkanie stało puste. Z jakichś tam względów zwlekało z decyzją o jego przydziale. Lecz kiedy już wiadomo było, kto będzie je zajmował, też nie powiadomiono zainteresowanego. Bo i po co? — straty z tytułu niezapłacenia czynszu każe się przecież pokryć lokatorowi z własnej kieszeni. Nie pierwszy to przypadek, że spółdzielnia mieszkaniowa uciekała się do tego rodzaju sztuczek.

Jeżeli spółdzielnia żąda pieniędzy od lokatora za czas, kiedy on nie zajmował mieszkania, to nie miał jeszcze na nie przydziału, to powinna ponieść podstawne prawne tych swoich żądań. Ale takiego przepisu prawnego nie ma. I to jest już wystarczającym powodem, że są to żądania bezuzasadne.

Podjęliśmy interwencję w Spółdzielni „Lokator”, która nas poinformowała, że uszeregowano czynsz został anulowany. Decyzja Zarządu nasz Czytelnik zapłacił czynsz od dnia pobrania kluczy do mieszkania, to znaczy już po przeprowadzonym remoncie. Nie doczekaliśmy się jednak odpowiedzi na pytanie czy jest to decyzja jednostkowa, czy też reguła, którą Spółdzielnia „Lokator” posługuje się i w innych przypadkach. (g)

Znaków jakości mamy coraz więcej. Pod względem dynamiki ostatnie lata nie mają sobie równych. O ile na początku dziesięciolecia, jak podają niezwykle rzetelnie prowadzone statystyki, mieliśmy jedenaście i pół tysiąca wyrobów wyróżnionych różnymi znakami jakości, o tyle w minionym roku — ponad dwadzieścia sześć tysięcy. Jeszcze okazale przedstawia się planowana, roczna wartość produkcji towarów najwyższej klasy, potwierdzonej przez niezależnych ekspertów. Otóż dokonał się w tym czasie prawdziwy skok, z 56 miliardów do 228 miliardów złotych. I jeśli nawet odjąć z tej kwoty koncówkę na wyroby oznaczone znakiem kontrolnym, potwierdzającym tylko zgodność z normą, bezpieczeństwo użytkowania (dobre i to!) i tak na produkty o wysokim standardzie przypada imponująca, 200-miliardowa wartość.

ZNIAK NIE SPEŁNIANYCH NADZIEI

A jednak nikt z odwiedzających co dzień sklepy (co sygnalizują Czytelnicy) nie stwierdził takiej skali poprawy. Także ocena rzeczoznawców handlu potwierdza w tym przypadku odczuć ludzi. Udział towarów ze znakiem jakości w zaopatrzeniu rynku jest bowiem w rzeczywistości 4-5 razy mniejszy niżby to wynikało z planowanej kwoty wartości produkcji.

Ekspertura, wywoła? Ba, gdyby... Sedno sprawy tkwi w sformułowaniu. Miec prawo do cechowania wyrobów „jedyneką”, „Q” lub innym znakiem, planować produkcję dla pokrzepienia zwierzości i ku własnej chwale, to jeszcze nie to samo co korzystać z tego prawa i produkować. Rygory związane z posługiwaniem się „jedyneką” są bardzo surowe. Zespół kontrolerów z Centralnego Biura Jakości Wyrobów bezlitośnie wychwytywa sporadyczne nawet próby fałszowania standardu. Więc zgodnie z literą prawa i sumieniem nie można znakować „1” własnego produktu wówczas, gdy surowiec lub wykończenie nie takie, gdy pusze się coś w wewnętrznej organizacji albo zawiedzie kooperant.

To zrozumiałe, i gdyby podaż planowana w stosunku do rzeczywistej różniła się o kilka miliardów złotych, wówczas nie byłoby sprawy. W tym jednakże przypadku zamiast ponad dwustu miliardów złotych w dobrych produktach, do sklepów trafia 40-50 miliardów zł. A to już jest różnica

ogromna, której nie da się wytłumaczyć lepszą lub gorszą sumiennością.

Tak duża rozbieżność bierze się, jak można przypuszczać, z dwóch prostych przyczyn. Pierwsza — to chęć błysnięcia w sprawozdaniach i tak licznych „programach”. Wzór do jakościowej oceny „picuje” się niby samochód na niedzielnej gieldce, porządkuje zakład na przyjazd kontrolerów jak wioskę potiomkinowską. Druga, to nieporządku organizacyjne wewnątrz przedsiębiorstwa, branży czy całego nawet przemysłu. Zrywaniem umów o współpracę, niepewność dostaw surowców i półproduktów, słowem — balagan, którego skutki wyrównuje się w wiadomy sposób. I właściwie z tego punktu widzenia narastająca rozbieżność między rzeczywistymi dostawami a wartością możliwą do uzyskania produkcji, wynikającą z przyznanych „jedynek” stanowi dość dobrą miarę tzw. „rezerv”. Tyle bowiem dobrych towarów faktycznie moglibyśmy uzyskać, gdyby uporządkować kwestie zaopatrzeniowo-organizacyjne i zlikwidować balagan.

I nie ma żadnych powodów, dla których miałyby ktoś zrezygnować z takich porządków. Przeciwnie, są kategoryczne zalecenia w postaci kilku uchwał. W każdym razie nie do zniechęcenia jest utrzymywanie obecnego stanu. „Jedynek” bowiem nie może się stać znakiem nie spełnionych nadziei. R. L.

Wczoraj

Z łódzkimi radnymi na budowach handlu i usług

▲ Obradowano plenum Łódzkiego Komitetu Narodowego Funduszu Ochrony Zdrowia z udziałem wiceprezydenta Łódzi Zb. Politego. Stwierdzono, że z roku na rok wzrasta świadomość ludności naszego województwa na NFOZ. W pierwszych trzech miesiącach br. wyniosły one 1.400 tys. złotych i były znacznie wyższe niż w analogicznym okresie ub. roku. W bieżącym roku z NFOZ na inwestycje służby zdrowia w woj. łódzkim przeznaczono ok. 80 mln zł. W ub. roku na sprzęt i aparaturę medyczną przekazano z NFOZ 30 mln 800 tys. zł.

Na wczorajszym posiedzeniu zbiorowym Honorowymi Odznakami NFOZ udekorowano: LRZZ, Zł. PKC, P.C., Polmarino, ZTI, Brokat, XXX Liceum, Ogólnokształcące, Okeagowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Mięsnego w Łodzi, ZPO „Zeta” w Zgierzu, Pabianickie Zakłady Tkanin Technicznych, Zakłady Mięsne w Pabianicach, Sp. nie „Strykowski”, PTHW nr 2, ZPW „Lodex”, So nie Inw. im. H. Sawickiej w Łodzi, ZPW „Zeltor” w Zgierzu, WRZ w Bratoszewicach, ZPP „Lentex”, ZPP w Aleksandrowie, Pabianickie ZPB „Uniostr”, Przedsiębiorstwo Bawełny im. gen. Włocławca, ZPW „Fresco”, 19 osób otrzymało odznaki indywidualne. (5)

▲ W Domu Technika obradował aktów kółek rolniczych województwa łódzkiego. Omówiono sposoby realizacji postanowień XI Plenum KC PZPR oraz wnikliwie rozważano 5 miesięcy bieżącego roku. Szczególnie wiele uwagi poświęcono funkcjom usługowym kółek i działaniom zespołowym gospodarstw rolnych SKR. Stwierdzono, że kółka rolnicze z roku na rok zwiększają usługi dla rolników indywidualnych, rośnie też ich udział w produkcji roślinnej i zwierzęcej – jednakże w obu tych dziedzinach kryje się jeszcze wiele rezerw. W następnym czasie uczestniczył kierownik Wydziału Rolnego i Gospodarki Żywnościowej KŁ PZPR – T. Płaska i prezes WK ZSL – F. Lesiński. (16)

W tym roku w Łodzi i województwie łódzkim powinniśmy otrzymać 68 placówek handlowo-usługowych i gastronomicznych o powierzchni użytkowej 18.756 m kw. Dodajmy przy tym, że 11.318 m kw. to „poślizg” zeszłego roku. Do końca maja tego roku przekazano do użytku 6 tys. km. pow. użytkowej.

Jak przebiegają roboty w budownictwie towarzyszącym, zarówno w Łodzi jak i województwie? Czy jest nadzieja, że wszystkie zaplanowane obiekty handlowe, gastronomiczne i usługowe zostaną przekazane do użytku w terminie? Aby na te pytania odpowiedzieć, wczoraj członkowie Komisji Zaopatrzenia Ludności i Usług Rady Narodowej m. Łodzi dokonali lustracji niektórych budów.

▲ Osiedle Widzew-Wschód. Przy ul. Eisnera wykorzystano partery bloków na placówki usługowe. Dzięki temu nie pozabawiono mieszkańców możliwości skorzystania z napraw radiowo-telewizyjnych i sprzętu gospodarstwa domowego. Jest tu m. in. punkt przyjęcia bielizny Spółdzielni „Czystość”. Niedawno również przekazano do użytku na tym osiedlu nowoczesny super-SAM spożywczy; jest to „poślizg” zeszłego roku. Na osiedlu Widzew-Wschód „D” do końca czerwca ma być ukończony następny pawilon spożywczy, niemniej jednak nadal, jak na potrzeby tak wielkiego osiedla mieszkaniowego, handel i usługi nie są w stanie zaspokoić potrzeb.

▲ STRYKÓW. Radni wizytują pawilon gastronomiczny (restauracja i kawiarnia) budowany przez WZSR „Samopomoc Chłopska”. Ma być on ukończony za 2 tygodnie.

Niestety, termin ten z pewnością nie zostanie dotrzymany, jeśli nadal – jak np. wczoraj – będzie tu zatrudnionych zaledwie 6 murarzy i 1 malarz.

▲ GŁOWNO. W pobliżu wawuru przy ul. Swobody również WZSR „Samopomoc Chłopska” buduje Wielki Dom Towarowy („poślizg” z ub. roku). Trwają tu już prace wykończeniowe. Jest nadzieja, że obiekt ten zostanie przekazany do użytku 1 lipca br.

▲ ZGIERZ. Na osiedlu Kurak przy ul. Czarnej WSS „Spotem”

jest inwestorem pawilonu spożywczo-gospodarczego przez PKB – Ozorków. Roboty są zaawansowane w 60 proc. Są jednak trudności z zapewnieniem podłączenia tego obiektu do sieci ciepłowniczej.

▲ POWRACAMY DO ŁODZI. Radni wizytują punkty usługowe na osiedlu Retkinia, gdzie w pawilonie 42 przy ul. Piaski trwają ostatnie roboty wykończeniowe. Ich jakość budzi jednak poważne zastrzeżenia. Na skandal zakrawa bowiem fakt, że kufy są ściane wyłożone płytkami ceramicznymi, ponieważ... zapomniano przedtem o wykonaniu instalacji wodociągowej.

W centrum miasta przy ul. Piotrkowskiej komisja odwiedziła jeszcze kilka modernizowanych placówek handlowych.

Wnioski z wczorajszej lustracji, to konieczność zobowiązania wykonawców do terminowego oddawania pawilonów handlowo-usługowych – bez „poślizgów”. Będzie to jednak możliwe dopiero wtedy, gdy na równi z budownictwem mieszkaniowym będzie się traktować budownictwo towarzyszące. (1. kr.)



WAŻNE TELEFONY

- Informacja o usługach 398-10
- Informacja kolejowa 655-55, 284-64
- Informacja PKS: Dworzec Centralny 285-86, Dworzec Północny 747-20
- Informacja telefoniczna Komenda Miejska MO centrala 877-23, 292-22
- Pogotowie ciepłownicze 253-11
- Pogotowie drogowe 409-32
- Pogotowie energetyczne Rejonu Północ 334-31, Rejonu Południe 334-23
- Biuro odbiorców przemysłowych 609-32 i 245-72
- Oświadczenia ulic 220-89
- Pogotowie gazowe 395-85
- Pogotowie MO 60
- Pogotowie Ratunkowe 835-46
- Pogotowie wodociągowe 686-11, 795-55
- Straż Pożarna 257-77, 499-50
- Pomoc drogowa PZMOT 52-81-10, 706-27
- Centrala Informacyjna PKO 731-32

TEATRY

- WIELKI – godz. 19 „Pieśń nad pieśniami” (występy opery ze Skolej)
- POWSECHYNY – godz. 19.15 „Szwęk” (od lat 16)
- NÓWY – nieczynny
- MAJA SALA – nieczynna
- JARACZA – godz. 19.30 „Śluby pańskie”
- 7.15 – godz. 19.30 – Taka noc nie powtórzysz się więcej!
- MUZYCZNY – godz. 19 „Gejsza”
- ARLEKIN – godz. 17.30 „Tymoczka wśród ptaków” (Piotrkowska 282)
- PINOKIO – godz. 10 „Dokąd pędzisz, koniku?”

MUZEJA

- HISTORIA RUCHU Rewolucyjnego (ul. Gdańska 13) 10-18
- ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (ul. Zgierska 147) godz. 10-16
- ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (ul. Wolności 14) godz. 10-17
- CENTRALNE MUZEUM WŁOČKIENICTWA (Piotrkowska 282) godz. 10-17
- BIOLOGICZNE EWOLUCYJNE UL. (park Sienkiewicza) godz. 10-18
- HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) nieczynny
- SZTUKI (ul. Wiełkowskiego 36) godz. 11-19
- POLSKIE WOJSKOWE SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10-13

ŁÓDZKI PARK KULTURY I WYPOCZYNKU (na Zdrowiu)

- OGROD BOTANICZNY – czynny od godz. 10 do zmroku
- ZOO – czynny od godz. 9-20 (kasa do 19)
- PALMIARNIA (ul. Armii Czerwonej 1/3) czynna codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-17
- LUNAPARK (Konstantynowska 3/5) czynny od godz. 14-21
- KAPIELISKO „FALA” (ul. Unii 4) czynny od 10-19, w niedziele i święta w godz. 9-19

KINA

- BAŁTYK – „Wyspa skazańców” meksyk. od lat 18, dodatek „Wśród przyjaciół” godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
- IWANOWO – „Wyspa skazańców” meksyk. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 17, 19.30
- POLONIA – „We władzy ojca” włos. od lat 18, godz. 10, 12.15, 15, 17.15, 19.30
- PRZEDWIOSNIE – „Straceńcy” USA, od lat 18, godz. 9.30, 11.45, 14, 16.15; Polskie filmy archiwalne: „Tredowata”, „Ordynat Michorowski” – od lat 12, godz. 13.30
- WŁÓKNIARZ – „Odrażający” brudni, 12” włos. od lat 18, godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- WOLNOŚĆ – „Kot o dziewięciu ogonach” włos. od lat 18, godz. 10, 12.15, 14.30, 16.45, 19
- WISŁA – „Trzy kobiety” USA od lat 18, godz. 10, 13, 15, 19, dodatek „Pod błękitną flagą”
- ZACHĘTA – „Czarny korsarz” włos. od lat 15, godz. 10, 15, 17.15, 19.30, „Romans Teresy Henner” pol. od lat 15, godz. 12.15
- STYLOWY-LETNIE – „Mężczyzna z białym goździkiem” szwedz. godz. 21.15 (w dni niepodległe kino nieczynne)
- TATRY-LETNIE – „Barocco” fr. od lat 18, godz. 21.15 (w dni niepodległe kino nieczynne)
- EDK – Iluzjon F.P. „Gwiazdy lat trzydziestych” godz. 15.15, 17.15, 19.15
- STUDIO – „Gwizdę na wszystkim” radz. od lat 12, godz. 15.45, „Port lotniczy 77” USA od lat 15, godz. 17.45, 20
- STYLOWY – „Szczęśliwy człowiek” ang. od lat 18, godz. 16.30, „Zbieg” jugos. od lat 18, godz. 19.30
- DKM – „Człowiek klanu” USA od lat 18, godz. 16, 18, „Tomb inkasanta” radz. od lat 12, godz. 20
- KOLEJARZ – nieczynny
- GDYNIA – „Rejs” pol. od lat 13, godz. 12, 14, „Pożegnanie z tytułem – Zachłanne miasto” USA od lat 15, godz. 10, 14, 16, 18, 20
- MEŁA GWARDIA – „Król Madiusz” pol. b/g godz. 12, „Gdyby Don Juan był kobietą” fr. od lat 18, godz. 10, 14, 16, 18, 20
- MUZA – „Czas miłości i nadziei” czes. od lat 12, godz. 15.15 „Wspaniały interes” fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30
- MAJA – „Motylem jestem, czyli romans 40-letnia” pol. b/g godz. 15, „Ucieczka gangstera” USA, od lat 18, godz. 17, 19.30
- POKOJ – „Winnetou” cz. III b/g b/g godz. 15.30, 17.15, „Ostania z Bahii” brazyl. od lat 15, godz. 19
- ROMA – „Flap i Flap w Legii Cudzoziemskiej” RPN b/g godz. 12, 13.45, „Ważel” USA od lat 15, godz. 10, 15.30, 17.30, 19.30
- OKA – „No i co, doktoru?” USA godz. 10, 14, 18, 18, „Prze-

praszam, czy to biją” pol. od lat 18, godz. 12, 20

STOKI – „Skrzydło czy nóżka” fr. b/g, godz. 15.30, 17.30, 19.30

POLESIE – „Rozumiemy się bez słów” czes. od lat 12, godz. 17, „Nickelodeon” ang. od lat 12, godz. 19

POPULARNE – „Kobietka” radz. od lat 15, godz. 16, „Revolwer” „Python 557” fr. od lat 15, godz. 17.45

ENERGETYK – nieczynny

HALKA – seanse zamknięte

PIONIER – „Taur według ciebie” radz. od lat 15, godz. 15, „Historia samotnej dziewczyny” hiszp. od lat 15, godz. 17, 19

REKORD

„Ikar” NRD b/o godz. 15.30, „Śmierć z komputera”, fr. od lat 15, godz. 17.30, 19.30

SWIT – „Powrót Robin Hooda” ang. od lat 12, godz. 15, „Szarada” pol. od lat 18, godz. 17, 19

SOJUSZ

„Transamerican Express” USA od lat 15, godz. 17

TATRY – „Wysp” skrzyż. fr. -włos od lat 12, godz. 11, „Graniczna” pol. od lat 15, godz. 9, 13, 15, 17, 19

DYZURY APTEK

Obronców Stalingradu 15, Niczarna 15, Główna 14, Dąbrowskiego 83, Lutomierska 146, Olimpijska 7

Stale dyżury aptek: Apteke nr 47-083 Aleksandrów, ul. Kościuski 6, Apteke nr 47-087 Konstantynów, ul. Sadowa 10, Apteke nr 47-098 Główno, ul. Łowicka 96

Informacji o dyżurach aptek: w Pabianicach udziela Apteke nr 47-038, Armii Czerwonej 7, w Zgierzu udziela Apteke nr 47-080, Dąbrowskiego 10, w Ozorkowie udziela Apteke nr 47-092, Dzierżyńskiego 2

DYZURY SZPITALI POŁOŻNICZKO

Szpital im. Kopernika – dzielnica Górna, Poradnia K ul. Gdanską, Cieszkowskiego, Rzgowska Lokatorska, Przybyszewskiego ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, ul. Fornalskiej oraz położnictwo z dzielnicy Widzew – Poradnia K ul. Brzechwy

Szpital im. H. Wolf – dzielnica Bałuty, ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, ul. Gdanską i Kasprzaka oraz położnictwo z dzielnicy Widzew – Poradnia K ul. Zbozce 18

Szpital im. Jordana – położnictwo z dzielnicy Polesie Instytut Pol.-Gin. AM ul. Sterlinga 13, dzielnica Śródmieście, Poradnia K ul. Kopcińskiego, Rewolucji 1995 r. gmina Brójce i ginekologia z dzielnicy Polesie, Poradnia K, ul. i Maja oraz położnictwo z dzielnicy Widzew Poradnia K ul. Niczarna

Instytut Pol.-Gin. AM (ul. Curie-Skłodowskiej 15) – dzielnica Górna, Poradnia K, ul. Lutego i ginekologia z dzielnicy Polesie Poradnia K, ul. Olimpijska oraz położnictwo z dzielnicy Widzew, Poradnia K, ul. Wysoka

Szpital im. Curie-Skłodowskiej – Zgierz – położnictwo – miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków Konstantynów gm. Parczew, Andrespol oraz dzielnica Widzew Poradnia K, ul. Czajkowskiego

Szpital im. Marchlewskiego – Zgierz – ginekologia – miasto i gmina Zgierz, Aleksandrów, Ozorków, m. Konstantynów, gm. Parczew, Andrespol oraz Łódź dzielnica Polesie Poradnia K, ul. Srebrzyńska i dzielnica Widzew Poradnia K ul. Biernackiego – Pabianice – miasto i gmina Pabianice

Szpital Miejski Główno – miasto i gmina Główno, Stryków, gm. Nowosolna

Chirurgia ogólna – Bałuty

Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5) codziennie dla przychodni rejonowych nr 4, 6, 7, 8, 9, 10 Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22), czelienki dla przychodni nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczew, Andrespol) dla przychodni rejonowych nr 1, 2, 3, 5 Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) codziennie dla m. i gm. Zgierz Ozorków Aleksandrów Parczew Andrespol – Szpital im. Kopernika (Pabianicka 52), Polesie – Szpital im. Piłsudskiego (Włocławska 195), Śródmieście – Szpital im. Biegańskiego (Kniaziewicza 1/5), Widzew – Szpital im. Sonenberga (Pielny 30)

Chirurgia ogólna – Szpital im. Kopernika (Pabianicka 52)

Neurochirurgia – Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Laryngologia – Szpital im. Piłsudskiego (Włocławska 195)

Okulistyka – Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Chirurgia i laryngologia dziecięca – Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa – Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia – Instytut Medyczny Pracy (Teatry 8)

Wenerologia – Poradnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

AMBULATORIUM DORAZNEJ POMOCY CHIRURGICZNEJ DLA DZIECI

Gabinet chirurgiczny czynny całą dobę Łódź Armii Czerwonej 15, tel. 341-36 wewn. 70, 487-50 do 54 wewn 70

NOCNA POMOC PIELGNIARSKA

dla poszczególnych dzielnic czynna codziennie w godz. od 20-5

Bałuty – Szpital im. H. Wolf – zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 777-77

Górna – Szpital im. Jonschera Szpital im. Brudzińskiego – zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 627-93

Polesie – Szpital im. Piłsudskiego Szpital im. Madurowicza – zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 378-55

Śródmieście – Szpital im. Pasteura – zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 843-11

Widzew – Szpital im. Sonenberga – zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 844-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ul. Sienkiewicza 137, tel. 69

OGÓLNOŁÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący placówek służby zdrowia czynny całą dobę w wszystkie dni tygodnia, tel. 615-19

TELEFON ZAUFANIA – 337-37 15-7, w niedziele i święta cała doba

Kierunek-wakacje!

O czym należy pamiętać przed wyjazdem?

W wielu domach rozpoczęło się już gorączkowe pakowanie plecaków i walizek przed wyjazdem na letni wypoczynek. W tym roku w naszym mieście skorzysta z niego ponad 130 tys. dzieci i młodzieży. Niemal połowa z nich uda się w góry nad morze, czy też nad jeziora autokarami, rakietami oraz PKS. Ponad 30 tys. wylądzie pociągami.

Przypominamy, że na Dworcu Kaliskim, codziennie w godzinach 9-16 (z wyjątkiem niedziel i świąt) czynny jest kolonijny punkt informacyjny. Można też do niego telefonować pod numer 398-60 wewn. 357. Pamiętajmy również, że zbiórki dzieci i młodzieży wylądających pociągami odbywać się będą w wyznaczonych miejscach

na półtorej godziny przed odjazdem. W 30 minut później dzieci powinny już zająć miejsca w pociągu, natomiast rodzice i opiekunowie będą mieli prawo wstępu na peron (za okazaniem ważnego biletu peronowego) na pół godziny przed odjazdem pociągu. Bagaż rzeczy wędrującego powinien być zaopatrzony w nalepkę zawierającą: imię i nazwisko, adres zamieszkania uczestnika oraz nazwę i adres organizatora wypoczynku.

Stosując się do powyższych zaleceń Wojewódzkiego Sztabu Akcji „Leto-79” znacznie przyczynimy się do usprawnienia wyjazdów i zachowania niezbędnego porządku. (ptom)

„Ada”, „Jola”, „Olimpia” ...



W sklepie WPHW Sprzętu Zmechanizowanego i Gospodarstwa Domowego przy

ul. Głównej (obok DH „Hermes”) czynna jest ciekawa i ogromnie zainteresowania klientów wystawa najnowszych wyrobów produkowanych przez „Przedm. Wrozamał”. Na ekspozycję składają się m. in. nowe zmodyfikowane rodzaje kuchen gazowych o wdzierających nazwach „Ada”, „Jola” i „Olimpia”. Wpiszono je w katalog „Pod błękitną flagą”. Wystawiono również: rożen, opiekacz oraz dodatkowe zabezpieczenie w postaci automatycznego wyłącznika gazu.

Wystawiony jest także – w trosce o państwo – elektryczny wieloznacznościowy „robot” wytwarzany przez „Przedm.” na licencji znanej firmy „Bauknecht”.

Personal sklepu udzieli fachowych porad i informacji na temat eksploatacji ewentualnych urządzeń, które znajdują się w sklepach całego kraju już w przyszłym roku. A. WACH

12 CZERWCA

XI Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza ZŁ TPP-R

ponad 153 tys. członków indywidualnych, zrzeszonych w 1.083 kółkach oraz 477 członków zbiorowych liczy sobie łódzki oddział Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Swoim zasięgiem TPP-R ogarnia wszystkie środowiska w naszym województwie nie tylko rozszerzając systematycznie zasięg oddziaływania, ale i wzmagając jego formy. W zakładowych kółkach, wielu przedsiębiorstwach objęto patronat nad produkcją eksportową do ZSRR. Zacieśnia się bezpośrednie kontakty ze społeczeństwem Kraju Rad. Warto też nadmienić, że obok Klubu Eksporterów działa również przy ZŁ TPP-R Klub Absolwentów Uczelni Radzieckiej Klub Użytkowników Radzieckich Samochodów Osobowych i Klub Byłych Żołnierzy i Oficerów Partyzantki i Armii Radzieckiej.

12 bm. w siedzibie Łódzkiego Ośrodka Kształcenia Ideologicznego (Piotrkowska 203/205) odbędzie się XI Łódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza TPP-R, w której weźmie udział 172 delegatów z terenu całego województwa miejskiego łódzkiego. Początek obrad o godz. 10.

W czasie trwania konferencji, w ŁOKI czynne będą: wystawa nowości literatury radzieckiej, wystawa plakatu radzieckiego i fotograficzna wystawa eksporterów do ZSRR. Ponadto w dniach 12-13 bm. ZŁ TPP-R i „Awtoeksport” organizują na placu Dąbrowskiego wystawę nowości motoryzacyjnych Kraju Rad. na której znajdują się polarydy i urządzenia eksponowane na Targach Poznańskich. Otwarcie wystawy o godz. 15.

Wielki Jarmark Społemowski

Jeszcze nie zapomnieliśmy o atrakcjach Jarmarku Łódzkiego, a już szykuje się w Łodzi kolejna, wielka impreza handlowa. W dniach 10-17 bm. na pl. Barlickiego

odbywać się będzie VIII Jarmark Społemowski. Na 46 stoiskach będzie można nabywać atrakcyjne i poszukiwane towary, których dostarczą się tu za sumę ok. 35 mln. zł.

ŁÓDŹ W WOLNE DNI

HANDEL. W sobotę, 10 bm. w godz. 7-13, czynnych będzie 700 sklepów spożywczych (z wyjątkiem jednoosobowych), wszystkie trzy i więcej osobowe sklepy mięsno-wędliniarskie i garmażeryjne oraz połowa ogólnej ilości półtora i dwuzmianowych sklepów ogólnospożywczych i delikatesowych. Ponadto czynne będą wszystkie punkty sprzedaży owoców, kwiatów, lodów, napojów chłodzących.

Nie będą czynne sklepy z artykułami niezwykłościowymi z wyjątkiem domów towarowych: „Uniwersal”, „Central” oraz domów handlowych: „Teofil”, „Pionier”, „Hermes”, i „Juventus” i Handlowy Dom Dziecka, które będą otwarte w godz. 9-15 (w poniedziałek, 12 bm. wymienione placówki czynne będą w godz. 12-19). Kioski „Ruchu” będą czynne jak w powszednie dni tygodnia. Podobnie pracować będą wszystkie zakłady gastronomiczne. Zakłady usługowe będą nieczynne z wyjątkiem parkingów, stacji benzynowych, dyżurniujących stacji obsługi samochodów i napraw telewizyjnych oraz wyznaczonych zakładów frizerskich i fotograficznych.

POCZTA I PKO. W sobotę, 10 bm. w godz. 9-16 wszelkie usługi pocztowe świadczyć będą placówki przy ul. Tuwima 38, Piotrkowskiej 311, Zgierskiej 2 Usługi telekomunikacyjne w powyższych urzędach oraz przy ul. Kościuski 57.

10 i 11 bm. czynna będzie w III Oddziale PKO przy ul. Piotrkowskiej 74, w godz. 10-13, dyżurnia kasa wrażeń i wypłat do 5 tys. zł.

KOMUNIKACJA. W sobotę, 10 bm., ruch tramwajów i autobusów odbywać się będzie jak w dni robocze od godz. 4 rano. Nie będą kursowały tramwaje i autobusy linii pomocniczych Uruchomione zostaną następujące autobusowe „zielone linie”: z pl. Dąbrowskiego do Łagiewnik (linia „51”), od godz. 7.58 do godz. 20.10), z pl. Pionierów do Grota (od godz. 7 do godz. 20.50, co 20 minut), z

Widzewa (ul. Rokicińska) do Wiśniowej Gór (od godz. 7.20 do godz. 20.35, co 17 minut), z ul. Kilińskiego przy ul. Armii Czerwonej w Pabianicach do ośrodka na Bugaju (od godz. 9.15 do godz. 20.25 co 20 minut), z pl. Kilińskiego w Zgierzu do Malinki (od godz. 9 do godz. 20.05, co 30 minut). W niedziele, 11 bm. obowiązywać będzie rozkład jazdy stosowany jak w każdą niedzielę.

IMPREZY SPORTOWO-REKREACYJNE I ARTYSTYCZNE 10 i 11 BM. Park i Maja – w godz. 10-13, imprezy sportowo-rekreacyjne; godz. 13-18 imprezy artystyczne; Stawy Jana – imprezy sportowo-rekreacyjne w godz. 10-13, imprezy artystyczne w godz. 13-18; Nowa Gdynia – przez cały dzień turnieje ringo, piłki siatkowej, kometki; Malinka w Zgierzu – przez cały dzień imprezy rekreacyjne; Arturówek – imprezy rekreacyjne oraz koncert zespołu seniorów-filharmoników 11 bm. w godz. 16-17.

WYCIECZKI. 9-11 bm. „Zwiedzamy zabytki klasy O” na trasie: Łódź – Główno – Łowicz – Arkadia – Nieborów – Bełchów – Łyszkowice – Brzeziny – Łódź. Zbiórka na Rynku Staro Miasta w godz. 15. 10 bm. wycieczka kolarska Łódź – Andrespol – Wiśniowa Góra – Łódź. Zbiórka – Rynek Staro Miasta, godz. 15. 11 bm.: wycieczka piesza Zabiczki – Rzesz – Stawki – Piaskowa Góra – Aleksandrów. Zbiórka przy petli MPK Północna, godz. 9.15; wycieczka kolarska Łódź – Ozorków – Sokolniki – Modlna – Biała – Zgierz – Łódź, zbiórka o godz. 8 na Rynku Staro Miasta; wycieczka piesza Rogów – rezerwat „Doleśka” – „Górki”, „Zimna Woda” – Rogów zbiórka na dworcu PKP Łódź Fabryczna, godz. 9; wycieczka piesza Sierpów – Lubień – Solca Mała – Wielka – Cedrowice – Czerchów – Sokolniki – Modlna Ozorków, zbiórka na Dworcu Łódź Kaliska, godz. 8.

W kilku zdaniach

- ▲ „Czarne czy białe – ich tajemnice” – spotkanie w Klubie Szachistów w DDK przy ul. Limanowskiego 166 – dziś o godz. 17.
- ▲ Dziś o godz. 15 – turniej ping-ponga, a o godz. 17.30 – film pt. „Polska gola” w DDK Łódź-Polesie, al. 1 Maja 87.
- ▲ „Tendencje rozwojowe słownictwa esperanto” – prelekcja dr T. Michalskiego dziś o godz. 18 w Instytucie Filologii Polskiej, al. Kościuski 65.
- ▲ Udział aptekarzy w powstaniu kościuszkowskim 1794 r. – referat dr hab. Henryka Pankiewicza dziś o godz. 18 w sali Wydziału Farmacji, ul. Narutowicza 120 a.
- ▲ Spotkanie z kompozytorem Bronisławem Kazimierzem Przybyskim dziś o godz. 18 w sali DST, al. Kościuski 33.
- ▲ Rozszerzenia regresowe w razie odpowiedzialności kilku osób za wyrażoną caynem niedozwolonym szkodem” – zebrane dyskusyjne w sali nr XII gmachu Sąd Wojewódzkiego, pl. Dąbrowskiego 5 – dziś o godz. 18.30.

Krakowiacy, górale i studenci

Zwykle piszemy o nich jako o laureatach rozmaitych konkursów krajowych i zagranicznych, ale w moim odczuciu prawdziwym sprawdzianem talentu i rzemiosła jest scena. Na niej bowiem oprócz pedzeli zawodowy żywot obecnym studentom wydziału wokalnno-aktorskiego PWSM, Co roku więc w spektaklach dyplomowych prezentują swoje umiejętności, konfrontując je od razu z reakcją publiczności. Na scenie Teatru Wielkiego oglądaliśmy właśnie „Krakowiaków i górali” w studenckim wydaniu. Stało się już zwyczajem, że przyszli absolwenci PWSM występują w widowisku, które jest aktualnie w repertuarze opery.

Przyznam, że według mnie nie był to najlepszy wybór. Młodzi artyści zbyt mało mieli możliwości do zaprezentowania swoich głosów. Na pewno warto wiedzieć co proponują jako aktorzy ale na takiej dwupłomowej oremierze ważniejsze a przynajmniej równie ważne, są walory wokalne. Tymczasem „Krakowiacy i górale” dają szansę tylko niewielu wykonawcom znacznej ilości pozostałych ról statystów dramatu. Ale jak zawsze uwagę przykuwają postacie z pierwszego planu.

Talenty i werwa zabłysnął odtwórcą partii Stacha — Andrzej Niemierowicz (V rok). Stworzył postać zadziornego prostaczka, umiejającego jednak szybko ocenić sytuację i znaleźć sprzymierzeńców. Co najważniejsze całą skalę nastrojów udało mu się świetnie wyświadczać. Umiejętności wokalne

wspiewująca swoje efektywne partie.

Sekundowała im dzielnie Basia — Krystyna Konopacka (IV rok). Może trochę zbyt egzaltowana i szamocąca się, a przez to nie w pełni wykorzystująca walory swojego głosu. Chciałabym jeszcze zwrócić uwagę na Brendasa, którego grał Tadeusz Lewandowski. Trudno sobie wyobrazić do tej roli aktora o lepszej posturze. Przy tym z takim zapalem roztańczył się i rozluźnił po scenie, że nie od razu udało mu się powiazać gre aktorską z wokalną interpretacją roli. Ale z każdą chwilą obie umiejętności zaczęły się równoważyć. Lewandowski jest dopiero na III roku, więc zobaczymy jak rozwinięty się jego talent.

Za to trzema „zjadła” Bardosa — Krzysztofa Leszczyńskiego (V rok). Podobnie zresztą na jej karb trzeba by zrzucić mało efektywny występ wielu innych wykonawców, którzy nie zawsze wiedzieli jak poradzić sobie z nakazami dyrygenta — Mieczysława Wojciechowskiego i jak zmieścić się w czerwie dzwięków płynących z kanału orkiestrowego.

W nie najlepszej dyspozycji był także chór Teatru Wielkiego, który tym razem nie był sprzymierzeńcem młodych wykonawców. Na koniec słowa uznania dla reżysera Antoniego Majaka. Do-

Wieczór z Polihymnia

Dla wielu artystów zasygnalizowany w tytule problem stał się inspiracją do stworzenia największych dzieł. W muzyce spowodował powstanie specyficznych form — kantaty, pasji, mszy, oratorium i requiemu. Zławsza to ostatnie, jako muzyka żałobna predestynowane było do rozważań zagadnienia życia i śmierci.

Bezpośrednim impulsem, który skłonił Giuseppe Verdiego do napisania Requiem była śmierć dwóch wielkich twórców — kompozytora Gioacchina Rossiniego i poety Aleksandra Manzoni. W ten sposób Verdi oddał hołd obu zmarłym twórcom, wyrażał żal z powodu ich odejścia, a jednocześnie przyczynił się do utrwalenia pamięci o nich. Verdi parzył się przede wszystkim muzyką operową i te doświadczenia silnie zaważyły na obliczu Requiem. Uwidacznia się to i w charakterze melodii i w sposobie narracji (podobne wpływy są zauważalne w przypadku dwóch innych znanych nam utworów: „Małej mszy uroczystej” Rossiniego i „Messa di gloria” Pucciniego). Tematy naberają miejscami cech szeroki, melodyjnych arii operowych (np. arii tenora w „Salva me” i „Ingemisco”, duet sopranów w „Recordare” początek „Libra me”). Operowość ujawniają również momenty najbardziej dramatyczne — sekwencja „Dies irae”, przypominająca mi jako żywo fragment „Tanców połowieckich” z „Książki Igora” Borodina.

Tradycyjnie forma oratoryjna powstawała poprzez zestawienie pewnej ilości arii, fragmentów chóralnych itp. Dramatyczność była wynikiem nie rozwoju akcji, ale ładunku emocjonalnego tkwiącego w statystycznych obrazach przedstawiających bardziej atmosferę niż treść. U Verdiego mamy natomiast pewną fabularność — nabudowywane treści, dialogowanie, komentowanie wypowiedzi, a więc to, co

Człowiek wobec śmierci

jest charakterystyczne dla operowego sposobu budowania akcji. Przykładem jest powtarzający się motyw „Dies irae”, brzmiący jak memento, komentarz, myśl przewodnia akcji mówiącej, że po śmierci czeka nas jeszcze dzień sądu, w którym okaże się, czy zasłużyliśmy sobie na gniew boży, czy też na łaskę.

Fakt „operowości” niektórych fragmentów Requiem nie jest dla mnie skazą tego dzieła. Trzeba zdawać sobie sprawę, że Verdi nie mógł pisać inaczej, a gdyby nawet usiłował to czynić, twór wypadby niewątpliwie sztucznie.

W utworze mieliśmy też fragmenty nawiązujące do tradycyjnych środków wypowiedzi. Mam tu na myśli surowość brzmienia chóru w „Requiem”, ascetyczność linii melodyjnej („Agnus Dei” z pięknym choć prostym efektem śpiewu sopranu i mezosopranu w oktawie, przypominającym śpiew gregoriański) oraz stosowanie techniki polifonicznej (fugi w „Sanctus” i „Libera me”). Wynikiem końcowym była muzyka może nieco niespójna stylistycznie, ale piękna, nalaadowana znaczną dozą ekspresji, wdzieczna do słuchania.

Sądząc, że te walory dzieła zostały wydobyte w zadowalający mierze w trakcie niedawnego koncertu prowadzonego przez Zdzisława Szostaka. Przyczynił się do tego szczęśliwy dobór solistów — Jadwiga Gadulanka — sopran, Krystyna Szczepańska — mezosopran, Bogdan Paprocki — tenor, Maciej Witkiewicz — bas. Rzadko mieliśmy możliwość słuchania śpiewaków tak dopasowanych do siebie zarówno pod względem barwy jak i siły głosu (nareszcie porządny tenor!). Solistom dzielnie sekundował chór Filharmonii solidnie przygotowany przez Marka Jaszczaka. Orkiestrze tym razem przypadła rola dopełniająca — stwarzanie tła muzycznego.

Oczywiście przy tak rozbudowanym aparacie wykonawczym i czasie trwania utworu nie obyło się bez pewnych usterek. Do najważniejszych zaliczyłbym pewien „niepokój intonacyjny” ogarniający głównie solistów. Sopran i mezosopran ujawniali go w górnych rejestrach, gdzie niektóre dźwięki były przesłone i brane „z podjazdem”. W basie — nieczytelność pojawiały się w rejestrze środkowym („Confutatis”) a zwłaszcza dolnym — dużo słabszym pod względem siły brzmienia („Lacrymosa”). Do basy można mieć również pretensje o niewłaściwe akcentowanie pewnych sylab rozrywające morfologię słów i frazy muzycznej.

Niepokój intonacyjny udzielał się niekiedy orkiestrze. Jego główne objawy to niedostrojenie fletów z solistami i skrzypcami w „Lacrymosa”, rażący wstęp wiolonczel w „Offertorio”, nieczytelność w górnych rejestrach skrzypiec w tejże części i w „Agnus Dei”. Ogólnie jednak należy stwierdzić, że zalety wykonania wzięły zdecydowanie górę nad jego drobnymi wreszcie potknięciami. Taką opinię wyrażili słuchacze nagradzając wykonawców gorącymi brawami. Do tej opinii ja również się przyłączam.

JACEK SZERSZENOWICZ

„Otwarta pracownia” — otwarta dyskusja

W Galerii Bałuckiej (na Starym Rynku) oglądaliśmy już wiele — często bardzo interesujących — wystaw plastycznych. Ta jednak impreza, która zorganizowano teraz on „Otwarta pracownia”, zasługuje na szczególną uwagę.

Utalentowany plastyk łódzki Henryk Płociennik zaprezentował tu swoje ostatnie prace malarskie, cenne zarówno dzięki swoim walorom treściowym jak i formalnym.

Ekspozowane obrazy wchodziły w skład trzech cykli: „Miodowy miesiąc”, „Zachód słońca” oraz — „Spacer konia”. Głównym bohaterem tego ostatniego jest koń, przedstawiony w różnych sytuacjach i sytuacjach pejzazowych, przy czym jest to pejzaż nieco przewrotny, bo oglądany oczyma, tego właśnie konia wędrującego po chmurach, górach i dolinach. W każdym ze swoich olejów stara się artysta zaakcentować przede wszystkim harmonie barw, przy czym, powtarzając często ten sam temat, malarski owa nastrala w odmiennej gamie kolorystycznej.

Jednakże Henryk Płociennik nie porzeka tu na prezentacji swoich gotowych już obrazów,



Ważne, że przedstawia również sam proces ich powstawania. Kiedy onegdaj odwiedziłem Galerię, zastałem Henryka Płociennika przed sztalugą, pracującego nad swoim nowym dziełem, przy czym z minuty na minutę obraz stawał się coraz doskonalszy w swoim artystycznym kształcie. Pracy jego przyglądało się kilka

osób, z którymi artysta prowadził dyskusję, odpowiadając na ich czasami nieco naiwne, czasem lachowe pytania na temat jego własnych kompozycji i sztuki plastycznej w ogólności. Mówił również o charakterze i założeniach swoich, gotowych już obrazów, zdobywających ściany Galerii, a przy pomocy rzutników pokazywał z kolei

reakcje gości, zwiędających wystawę i wdając się z nimi w dyskusję, sam wyciągając z tego również pewne wnioski, które na pewno przydadzą mi się w mojej dalszej pracy malarskiej. Uważam, że akcja jest udana i sadzę, że tego typu imprezy plastyczne warto by kontynuować również w przyszłości.

RENATA GRZELAK

85-letni Miro tworzy dla teatru

Juan Miro to — obok Chagalla i Daliego — najwybitniejszy i najbardziej malarski współczesny, a także wyjątkowo dynamiczny. 85-letni Miro pracuje jak młodzieniec. Ostatnio postanowił zrealizować marzenie swego życia o stworzeniu scenografii. Są to dekoracje i maski do widowiska „Mori el Glaco” dla teatru na Bujarcie. Spektakl ten nie jest przedstawieniem o ugrasie zarzynawej akcji, lecz rodzajem zbiorowej „moralizacji”, zamkniętej w barwnym świecie Miro. Artysta postanowił z artystą tego zrobić „pokazanie” intelektualistów. Jest tam przedstawiona jego śmierć i powrót ze specyficznie rodzajem — niepo, młodziwczego hiszpańskiego humoru. Miro postanowił nadać trochę groteskowy wygląd tałak.

krajem, który przez cały biały do pierwszej swojej wielkiej wystawy w Muzeum Sztuki Współczesnej w Madrycie.

Polonica • Polonica • Polonica

W Muzeum Literatury im. Sandora Petoefiego w Budapeszcie otwarto wystawę poświęconą twórczości Stanisława Wyspiańskiego, zorganizowaną przez Muzeum im. Adama Mickiewicza w Warszawie.

W Kijowie ukazała się monografia poświęcona twórczości Jarosława Iwaszkiewicza; autorem monografii jest Grigorij Werwes.

Na scenie Operetki Drezdeńskiej odbyła się premiera polskiego musicalu „Machiavelli” Jerzego Wasowskiego według libretta Ryszarda Marka Grońskiego i Antoniego Marianowicza.

Nakładem wydawnictwa „Univers” ukazał się w Rumunii tom, zawierający wiersze dziesięciu współczesnych poetów polskich; wyboru i przekładu dokonał Nicolae Mares.

Norweskie wydawnictwo „Solum” wydało „Matkę Joannę od Aniolów” Jarosława Iwaszkiewicza w przekładzie Olgi Michaela Selberga.

LATO-78

Jeden z najważniejszych problemów, który trapi rodziców wysyłających swe pociechy na kolonie i obozy (a już szczególnie tych, którzy czynią to po raz pierwszy) znajduje wyraz w dość często zadawanym organizatorom pytaniu: — Pod czyje opiekunów skrzydła dostana się nasze dziecko, kto o nie zadba, kto się będzie nimi jak należy zajmował, kiedy zabraknie pod ręką mamy i taty?

waniem i doborom kadry pedagogicznej zatrudnianej na koloniach i obozach. Robi się wszystko, aby byli to ludzie odpowiednio przeszkoleni, zdający sobie sprawę z branej na siebie odpowiedzialności, a także... lubiący dzieci, co w całokształcie zwiacia kolonijnego nie

Nic co łódzkie...

Jak twierdzą przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Łodzi, mając na myśli laureatów organizowanego przez siebie konkursu pt. „Czy znasz swoje miasto?” — nie co łódzkie nie jest im obce. W konkursie tym wzięli udział przedstawiciele 15 łódzkich szkół wykazując duży zasób wiedzy o Łodzi i żywo interesując się zarówno historią Łodzi dawniej, jak i współczesnej, zwłaszcza jej osiągnięciami we wszystkich dziedzinach życia.

Największym zainteresowaniem i wiadomościami „obysnęli” — w piśmie szkół podstawowych: Iwona Zychlińska — SP nr 188, Małgorzata Dobiecka — SP nr 185 oraz Małgorzata Gawrysiak — SP nr 26. Wśród młodzieży ze szkół ponadpodstawowych najlepiej znał swoje miasto: Zbigniew Dziekański — uczeń Zasadniczej Szkoły Samochodowej dla Pracujących P.S. Ryszard Siłwński z III LO oraz Grzegorz Kosiński z Zasadniczej Szkoły Mechanicznej nr 2.

M. JAGOSZEWSKI

Fot.: A. Wach

Rozmaitości kulturalne

Łódzkie Towarzystwo Przyjaciół Książki, od wielu lat organizujące różne pozytywne akcje propagujące estetykę książki, ostatnio stara się przybliżyć do nas małe formy współczesnej grafiki czechosłowackiej.

Obecnie w hallu Biblioteki UL (Matejki 34/38) zmontovalo ono wystawę ilustracji książkowej i małych form graficznych utalentowanej graficzki czechkiej Olgi Cechovej.

Kraj baśni Olgi Cechovej

Artystka zilustrowała około 70 książek dla dzieci i skomponowała 130 esklibrisów, których część oglądamy teraz na wystawie.

Sa to artystyczne cacka, znakomite w formie, wprowadzające w krainę czarów i fantastycznych, pełnych poetyczności bajek, przy czym artystka nawiązuje tu często do tradycji starej sztuki ludowej. Olga Cechova adresuje swoje kompozycyjne ilustracje (suche igły i litografia) przede wszystkim do dzieci. Jednakże trafiają one również i do starszych, właśnie dzięki finezyjnej formie i urokliwej treści. (M. J.)

„Krajki” jak z bajki?

Ponoć nie sukna zdobi najbardziej, lecz uroda i talent. Nie odmawiając jednak Łódzkiemu Har-

cerskiemu Zespołowi Artystycznemu „Krajki” tych ostatnich przymiotów, docenić trzeba także znaczenie, jakie dla jego preencji mieć mogą odpowiednie stroje.

Pod tym względem zespół reprezentujący włókienniczą stolicę na harcerskim festiwalu w Kielcach przedstawiał się dotychczas raczej szaro i mizernie. Urocz harcerki nadrabiały jak mogły to wrażenie tańcem i piosenką, lecz i tak nie obyło się bez uwag: „Cóż to, w Łodzi ładniej was ubrać nie umiają?”

Zespół działający przy Pałacu Młodzieży, podobnie jak i jego macierzysty Hufiec Łódź-Sródmieście, nie mają jednak zbyt obfitych funduszy. Za naszym pośrednictwem „Krajki” zwróciły się więc z prośbą o pomoc do sympatyków i przyjaciół harcerstwa. Prośba nie pozostała bez echa, bo — jak donoszą wdzieczne „Krajki” — pomocy w zdobyciu materiałów na stroje w których „Krajki” wystąpią tego lata na kolejnym kilieckim festiwalu, udzieliły: Zakłady im. 9 Maja, Zakłady Dzielwarskie „Iwona” oraz im. Duracza, Lenta, Spółdzielnia „Ognio”, a także Spółdzielnia Zabawarska „Prozapof”.

Dziękując w imieniu „Krajek” za pomoc sadzimy, że znajdują one wreszcie stałego i życziwego patrona, a sprostokawka naszym apelem „akcja ratunkowa” zamieni się w stałą i z wdzięcznością przyjmowaną opiekę. (st)

Tino Rossi nie rezygnuje...

Tino Rossi obchodzi 70 urodziny i w wieku, w którym większość ludzi jest już na emeryturze, planuje występ na awerskiej estradzie. Jego kalendarz terminowy jest szczególnie wyłębony, niż niedługo młodego artysty: cztery koncerty w Szwajcarii, finał „Złotej Róży” w Antibes, występ galowy na północu Francji, nowa płyta na jesieni i występy w „Roku Szubertowskim” będzie to „Ave Maria” i „Serenada” ze słowami Marcela Pagnola.

Planów występów byłoby więcej, gdyby Tino Rossi nie bał się pannie podróży samolotami.

Pod czyje skrzydła...

pozostaje bez wpływu na dobre lub kiepskie wspomnienia z wakacji.

Jak się dowiadujemy w kuratorium — podczas tegorocznej akcji letniej organizatorzy z terenu woj. łódzkiego planują zatrudnić około 13 tys. pracowników — w tym około 7 tys. kadry pedagogicznej.

Zdecydowana większość wychowawców, bo około 65 proc. stanowić będą nauczyciele. Pozostałe 35 proc. to studenci kierunków pedagogicznych UL, instruktorzy harcerscy z innych środowisk zawodowych, oficjownie LWP, instruktorzy i tre-

nauzycielskich i 153 uczennice Studium Wychowania Przedzszkolnego odbywać będą praktykę pedagogiczną.

Jednym z najistotniejszych problemów branych pod uwagę w czasie przygotowań do letniego wypoczynku dzieci i młodzieży jest zapewnienie bezpiecznego i zdrowego pobytu uczestników kolonii i obozów. Stąd też wszyscy pracownicy pedagogiczni podpisują deklarację o odpowiedzialności za życie i zdrowie wychowanków. Placówki zlokalizowane nad wodami muszą być wyposażone w sprzęt ratunkowy i mieć za-

co roku niemalże, organizatorzy sygnalizują trudności z znalezieniem odpowiedniej liczby kucharek i pomocy kuchennych.

Te m. im. kłopoty, a także cele wychowawcze sprawia, iż w szerszym niż dotychczas zakresie stosowana będzie zasada samobsługi poprzez przydzielenie młodzieży odpowiednich do wieku i możliwości zadań — m. im. w zakresie utrzymywania porządku, czystości, higieny, opieki nad urządzeniami i sprzętem oraz wykonywanie innych prac użytecznych na rzecz własnej placówki i środowiska. (st)

**Rzemieślnicy miasta stolarzy
w Dobrodzieniu
zapraszają do zwiedzenia
WYSTAWY MEBLI
połączonej z zamówieniami
w dniach 11 czerwca - 18 czerwca 1978 r.**

Wystawa czynna jest w Zbiorczej Szkole Gminnej w Dobrodzieniu, ul. Piastowska codziennie od godz. 10 do 19.

1453-k

**Okręgowy Oddział
„LINGWISTA - OŚWIATA”
w ŁODZI**

**POSIADA WOLNE MIEJSCA
na obozie lingwistycznym
w SREBRNEJ GÓRZE
(j. angielski)
dla dzieci i młodzieży
- turnusy 20-dniowe
w terminach:
I od dnia 11 czerwca
do 30 czerwca br.
II od dnia 1 lipca
do 20 lipca br.
III od dnia 21 lipca
do 9 sierpnia br.
IV od dnia 10 sierpnia
do 29 sierpnia br.**

Zapisy i informacje codziennie 8 - 16, soboty 8 - 14 w biurze Okręgowego Oddziału w Łodzi, ul. Piotrkowska 6, telefon 234-94, 234-22.

1612-k

**AKADEMIA MEDYCZNA
w ŁODZI**

**OGŁASZA
KONKURS**

na stanowisko
**KIEROWNIKA STUDIUM
PRAKTYCZNEJ NAUKI
JĘZYKÓW OBCYCH.**

O powyższe stanowisko mogą ubiegać się osoby posiadające tytuł magistra filologii obcej.

Kandydaci winni złożyć następujące dokumenty:

- podanie,
- życiorys,
- kwestionariusz osobowy,
- uwierzytelniony odpis dyplomu,
- opinię z ostatniego miejsca pracy.

Dokumenty należy składać w dziale spraw pracowniczych Akademii Medycznej w Łodzi, al. Kościuszki 4, p. 41, tel. 255-00

**W TERMINIE DO DNIA
30 CZERWCA 1978 ROKU.**

1544-k

O kogo zgaśnie światło?

Zakład Energetyczny Łódź - Miasto informuje, że w związku z przeprowadzanymi pracami eksploatacyjnymi nastąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla n.w. miejscowości w godz. od 6.30 do 17:

1. W dniach od 15 czerwca do 8 lipca br. ulice: Franciszka, Drzymały, Zenitowa i przyległe.
2. W dniu 20 czerwca br. ulice: Marcinińskiego nr bl. 306, 307, 308, 310 i 312.
3. W dniach od 21 czerwca do 10 lipca br. ulice: Socjalna od Powszechnej do ul. Kurczaki.
4. W dniach od 27 do 28 czerwca br. ulice: Pabianicka od Bednarskiej do Sanockiej, Krośnińska, Czackiego i przyległe.

WOJEWÓDZTWO MIEJSKIE ŁÓDZKIE

1. W dniu 14 czerwca br. Aleksandrów os. Wojska Polskiego nr bl. od 1 do 17 i Szymańskiego.
2. W dniu 15 czerwca br. Konstancjów, ul. 1 Maja w kier. ul. Kolejowej.
3. W dniach od 15 do 30 czerwca br. Konstancjów, ul. Srebrzyńska, Kolejowa, Południowa i przyległe. Informacji o przerwach udzielają oraz przyjmują reklamacje odbiorców dotyczące przerw w dostawie energii elektrycznej dyżurni w rejonach Łódź - Pólnoc, tel. 334-31, Łódź - Południe, tel. 334-28, Pabianice, tel. 37-10, Zgierz, tel. 16-34-49.

Nieruchomości

DOM piętrowy, siedmioizbowy wolny, działka 130 m kw. (możliwość założenia sklepu) - sprzedam. Centrum miasta. Marian Lichawski 62-730 Dobra k. Turka ul. 1 Maja 22. 11948 g

DZIAŁKĘ rekreacyjną zalesioną rejonalnie kupię. Oferty „12342” Prasa, Piotrkowska 96.

PLAC z pozwoleniem na budowę - sprzedam. Oferty „12274” Prasa, Piotrkowska 96.

SAD nowoczesny duży 6-letni ogrodzony, budynek mieszkalny i gospodarczy sprzedam (Warta nad załewem). Oferty „12493” Prasa, Piotrkowska 96.

DOMEK 5-pokojowy w Szczecinie sprzedam. W rozliczeniu minimum 2 pokoje. Ryszard Żmurkiewicz Szczecin-Podjuchy, ul. Krze mienna 22 A. 11936 g

DZIAŁKĘ najchętniej Grot niki - notarialnie kupię. Oferty „11893” Prasa, Piotrkowska 96.

ŁAGIEWNIKI - plac budowlany sprzedam. Czapl 18, Bryl. 1593 k

Kupię / Sprzedam

BRYLANT czysty 1 k. kupię. Oferty „11955” Prasa, Piotrkowska 96.

OVERLOCK oraz maszyny do szycia wieloczynnościowa - kupię. Oferty „11969” Prasa, Piotrkowska 96.

MASZYNY do szycia wieloczynnościową kupię. Tel. 494-58. 12529 g

NÓŻ elektryczny do krojenia tkanin oraz stębnówkę ze stołem kupię. Tel. 762-39. 11886 g

MALĄ lodówkę na chłodzie - kupię. Kościuszki 41 m. 19. Jońska. 11809 g

KOZUCH męski rozmiar 48 lub 50 dobrej jakości - kupię. Oferty „11982” Prasa, Piotrkowska 96.

DOG - niemiecki z rodowodem do sprzedania. Nowotki 301. Godz. 17-20. 11959 g

WZMACNIACZ 100 w „Marshall” - sprzedam. Konstytucyjna 44 m. 35. 12006 g

PRZYCZEPE campingowa N-126 - sprzedam. Tel. 373-58. 12005 g

OPYLACZ motorowy, stół wibracyjny, formy do pułstaków, maszynę dziewarską „5” sprzedam. Tel. 758-97. 12329 g

PIANINO do ćwiczeń - sprzedam. Tel. 209-34. 12568 g

ZESTAW wypoczynkowy, nowy: kanapa, dwa foteliki - niebieskie - sprzedam. Tel. 633-04, po 18. 11949 g

MAGIEL ręczny sprzedam. Wiadomości: Tkacka 20 D lub tel. 636-76. 11946 g

ZAGRANICZNY kozuch damski, krótki - sprzedam. Tel. 53-50-93. 11937 g

ZAGŁÓWKĘ składaną Mewa II brodzik plastikowy - sprzedam. Dzwonic: 608-08. 11921 g

APARAT „Kijew 15” - sprzedam. Targowa 27 m. 9. 11915 g

CASTROL sprzedam tani. Hortensji 4. 11913 g

CEGLE białą, potrójną drą żoną - sprzedam. Telefon 53-04-63 po 18. 11891 g

SADZONKI chryzantem wielokwiatowych - sprzedam. Kazimierz Jaszczak, Probożeczewice k. Zgierza, Podgórną 6 C (przy lesie Dąbrowskim). 11865 g

SPRZEDAM pierścione s brylantami 1,30 i 0,21 - czyste. Oferty „11902” Prasa, Piotrkowska 96.

OBRONY PRAC DOKTORSKICH

Dziekan i Rada Wydziału Mechanicznego Politechniki Łódzkiej podają do wiadomości, że dnia 19 czerwca 1978 roku (poniedziałek) o godz. 10 w Sali Konferencyjnej PL (pawilon Chemii, I piętro, ul. Zwirki 36) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr STANISŁAWA WOJCIECHA na temat: „Stateczność dynamiczna ortotropowej płyty pięcieniowej obciążonej w swej płaszczyźnie ciśnieniem zmiennym w czasie”.

PROMOTOR: doc. dr hab. inż. Marek Trombski - Politechnika Łódzka.

Z rozprawą doktorską zapoznać się można w Czytelnicy Biblioteki Głównej Politechniki Łódzkiej. 1568-k

Dziekan i Rada Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w dniu 20 czerwca 1978 roku o godz. 13 w Gmachu Biologii (ul. S. Banacha 12/16, sala 126) odbędzie się publiczna obrona pracy doktorskiej mgr BARRY DAMSZ na temat: „Arealy zawierające DNA i rozwój systemu tylakoidalnego w ontogenezie chloroplastów liści wybranych gatunków storczyków”.

PROMOTOR: prof. dr hab. Eugenia Mikulska z Uniwersytetu Łódzkiego.

Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego (ul. Matejki 34). Wstęp na rozprawę wolny. 1592-k

BLAM karakulowy brązowy sprzedam. Zgierska 142-115. 11879 g

SPRZEDAM szczeniaka - srebrnego pudła, miniaturkę z rodowodem. Telefon 777-94. 11870 g

SPRZEDAM meble antyczne pojedyncze, komplety, stare obrazy oraz inne staroci. Kargowa ul. Kosciuszki 11 woj. zielonogórskie. 1595 k

ŁAPKI karakulowe „Pentaton Six TL” sprzedam. 53-05-20. 12633 g

Pojazdy

„VOLKSWAGENA 1200” 1969 - stan bardzo dobry - sprzedam. Obornicka 15 m. 27, po 18. 12024 g

WKŁAD „Fiata 126 p” odstapie. Odbiór 1980. Tel. 388-07. 11992 g

„MOSKOWICZA 412” 1973, kamera alternowa 18 x 24, różny sprzęt fotograficzny - sprzedam. Zgierz, 17 Sty cznia 13, tel. 16-29-28. 11962 g

JUNAKA, kosz, części - sprzedam. 53-28-08. 12004 g

WKŁAD „Trabanta” odstapie. Odbiór czerwiec 1978. Zawadzki 53-28-09. 12003 g

„FIAT 125 p - 1300” (historia 1973) biały, sprzedam. Sierakowskiego 13 m. 46 (16-18). 12635 g

„FIAT 125 p - 1300 (1976) sprzedam. Tel. 737-66 godz. 8-14. 12698 g

„OPEL-Rekord” (1970) - sprzedam. Traktorowa 53 m. 83. 12311 g

SPRZEDAM pilnie rozbitę nadwozia „Fiata 125 p” (1975). „Zaporożca” (1976). Nowosolna, Stokowska 13 (9-17). 12258 g

„FIAT 125” lewe drzwi przednie - „Skody 100 S” i „120 L” - kiel zderzaka „gaz 24” - nowe sprzedam. Parking strzeżony - Zachodnia - Wieckowskie go (10-18). 12401 g

„FIAT 125 p” odbiór IV kwartał 1978 - zamienię na wcześniejszy. Tel. 219-40. 11834 g

PRZYCZEPKĘ bagażową do samochodu osobowego - sprzedam. Tatrzanska 75 m. 6. 11740 g

CZEŚCI do „VW - 1200” sprzedam. Tel. 53-03-59 - wieczorem. 12611 g

„SKODE S 100” (1971) stan dobry - sprzedam. Telefon 648-07 Łódź, Bucza 36 m. 15. 12548 g

„SKODE Octavia” sprzedam. Łódź, Przelajowa 4 m. 27. 11935 g

„WARTBURGA 311” sprzedam. Tel. 787-11, od godz. 17. 11834 g

„TRABANTA 501” - sprzedam. Łódź, Podgórną 70 m. 28. 11829 g

„VOLKSWAGENA Bud - 1600” sprzedam. PKWN 27 m. 14. 11914 g

„MK” z koszem „Romet” nowy. Komar używany, wozek dziecięcy tani sprzedam. Oświatowa 27. 11882 g

„SYRENE 105” Lux sprzedam. Oglądać wtorki, piątki, 18-20, Czerwoną 2. 11828 g

POSIĄDAM „Syrene” dostawczą. Oczekuję propozycji. Oferty „11825” Prasa, Piotrkowska 96.

JUNAKA z wózkiem bocznym - sprzedam. Łódź, Odyńska 22 m. 15. 11899 g

PRAWY przedni błotnik, prawe drzwi - nowe do „VW 1200” (1963) - sprzedam. Tel. 53-27-99. 11890 g

PRZYDZIAŁ „Fiata 125 p - 1500” bieżący rok - zamienię na przydział „Wartburga” 1978 ewent. 1979 rok. Oferty „11857” Prasa, Piotrkowska 96.

REZYNIE mydle nadwozi. Fredry 13 od Grunwaldzkiej. Godz. 10-20. Zygadłowicz. 11866 g

Lokale

MIESZKANIE do wynajęcia (domek) Zgierz-Chelmy, Grottkera 4 (blisko tramwaju) tel. 16-43-45. 12619 g

SLONECZNY pokój przy kulturalnej rodzinie wynajmę lekarzowi na 2-3 lata. Platne z góry. Oferty „11932” Prasa, Piotrkowska 96.

LOKALU 20-30 m. kw. na cicha pracownia w Łodzi lub okolicy - do 20 km (elektryczność, w.c., dobry dojazd) poszukuje. Tel. grzesznościowy 52-31-72

MALŻENSTWO poszukuje mieszkania. Oferty z ceną „12009” Prasa, Piotrkowska 96.

NOWY domek z wygodami - Pabianice zamienię na mieszkanie w blokach - Łódź. Oferty „12153” Prasa, Piotrkowska 96.

SAMOTNY - członek SM poszukuje niekierującego pokoju. Tel. 285-80. w. 158.

POSZUKUJE M-2 lub M-3. Oferty „11942” Prasa, Piotrkowska 96.

ŁÓDZ - pokój, kuchnia zamienię na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „11821” Prasa, Piotrkowska 96.

KAWALERKI poszukuje. Oferty „11908” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ - śródmieście dla samotnego pana. Platne z góry. Tel. 337-79. 11854 g

MATKA z dzieckiem - członek spółdzielni poszukuje mieszkania najchętniej Retkonia. Oferty „11837” Prasa, Piotrkowska 96

WYNAJME lub odkupię lokal posklepowy. Oferty „11836” Prasa, Piotrkowska 96

LOKALU na pracownię poszukuje. Oferty „11878” Prasa, Piotrkowska 96.

M-2 meblowane do wynajęcia. Oferty „11877” Prasa, Piotrkowska 96.

WROCLAW trzypokojowe, telefon zamienię. Łódź, Czapl 18, Bryl. 1594 k

MŁODE małżeństwo poszukuje M-2 na rok. Platne z góry. Oferty „12793” Prasa, Piotrkowska 96.

Nauka Praca

ZATRUDNIE instalatora elektryka oraz ucznia. Oferty „11820” Prasa, Piotrkowska 96.

NIEMIECKIEGO uczyć. Tel. 679-25. Lewandowski.

MATEMATYKA 350-11 Bielski. 12096 g

MATEMATYKA 630-35. Klownowa 13/6 mgr Pluskowski. 9536 g

ZATRUDNIE kierowcę „Fiata” - renciście na 1/2 etatu. Oferty „11830” Prasa, Piotrkowska 96.

ZATRUDNIE na cały i pół etatu swadczyki do szycia konfekcyj lekcyj i bielizniarstwa. Tel. 782-39.

POTRZEBNY krawiec na konfekcję. Oferty „11733” Prasa, Piotrkowska 96.

POTRZEBNA pomoc do dziecka na kilka godzin dziennie. Tel. 674-32.

Różne

KOZUCHY i futra czyściemy w czwartek taniej o 10 proc. Termin 3 dni (w lipcu zakład nieczynny). Specjalistyczny Zakład „Szop” Zgierska 74 (14-17). 12338 g

NAPRAWA i przerób złota 14 i 18 k. Krótkie terminy, przyjęcia codziennie. Jerzy Wróblewski, Aleksandrów Łódzki, Armii Czerwonej 29.

Zapisy

kandydatów do nauki zawodu
**MECHANIK SILNIKÓW
SPALINOWYCH**
z możliwością uzyskania prawa jazdy samochodowego oraz zawodu
TOKARZA

przyjmują
Zasadnicze Szkoły Zawodowe
przy
**Fabryce
Osprzętu Samochodowego
„POLMO”**

„POLMO”
w Łodzi, ul. Przybyszewskiego 99.
SZKOŁY MIESZCZĄ SIĘ:

- w budynku Zasadniczej Szkoły Mechanicznej nr 1 w Łodzi, ul. Nalkowskiej 2;
- w budynku Zespołu Szkół Zawodowych Zakładów Mechanicznych im. J. Strzelczyka w Łodzi, ul. Rewolucji 1905 r. nr 18.

Kandydaci do klasy I winni zgłaszać się do sekretariatów szkół przedstawiając dokumenty:

- świadectwo ukończenia klasy VII;
- wykaz ocen za I półrocze klasy VIII;
- świadectwo zdrowia;
- 4 fotografie;
- po zakończeniu roku szkolnego świadectwo ukończenia szkoły podstawowej.

W czasie trwania nauki zawodu uczniowie otrzymują wynagrodzenie wg obowiązujących przepisów dla naszego przemysłu. Zapisy przyjmowane są codziennie w godzinach 9-15.

Po zakończeniu nauki w szkole zawodowej zakład zapewnia uczniom pracę.

Chętni do dalszej nauki kierowani są do 3-letniego Technikum Mechanicznego, znajdującego się przy zakładzie.

Szczegółowych informacji udzielają szkoły lub służba pracownicza FOS „Polmo” - tel. 402-40 wew. 352.

EXPRESSOWA naprawa maszyn do szycia. 750-78 Goss. 12615 g

DRUK metodą sitową - przyjmuję zamówienia w szybkich terminach. Można współpracować z bielizniarstwem, krawiectwem i lekciem. Oferty „12604” Prasa, Piotrkowska 96.

SZLIFOWANIE wałów korbowych, bloków tulei, dorabianie tłoków, panewek do silników samochodowych, ciągników dla silników „Warszawa”, „Fiata 125” krótkie terminy wykonania. Warsztat Łódź, Lilewska 11, tel. 790-10 Zielonki. 11862 g

SIATKĘ specjalistyczną dla klubów zwierząt futerkowych, siatki ogrodzeniowe oraz barierki i ogrodzenia metalowe - wykonuje zakład Siusarski Łódź-Stok. Czorszyńska 3 przy Telefonicznej. Ławski. 11768 g

CYKLINOWANIE - lakirowanie, zakładanie karosyzy własnych. Tel. 614-91 godz. 8-11, 13-18. Jakszon. 12420 g

POGGTOWIE telewizyjne Słonek, tel. 33-17-10. 11921 g

ZAKŁAD Mechaniki Pojazdowej przyjmuje usługi w zakresie spawania, ogólnego blacharki. Strykowska 62, Iwanski. 12339 g

INSTALOWANIE anten telewizyjnych. Wolniak, tel. 444-77. 11281 g

PLISOWANIE, hafty - ekspres. Plac Niepodległości, Pawilon Rzemiosła, lokal 31. Rybicka. 11814 g

ZAKŁAD Mechaniki Pojazdowej przyjmuje usługi w zakresie spawania, ogólnego blacharki. Strykowska 62, Iwanski. 12339 g

PRZYCZEPA campingowa na m-c lipiec potrzebna. Tel. 388-50. Po godz. 16. 11966 g

CAMPING do wynajęcia blisko Kolobrzegu. Informacje: Zgierz, 17 Sty cznia 79, bl. 4 m. 18. Po 16. 12011 g

LETNISKO do wynajęcia. Tel. 43-03-91 wieczorem. 12114 g

ZAKŁAD Kuźnierski Zofii Schladler przeniesiony z ul. N-wrot na ul. Piotrkowska 132, lewa oficyna, parter. 12106 g

UPRZEJMIĘ proszę o zgłoszenie się kierowcy taksówki, który dnia 21. IV. br. w godz. 21-21.30 wioził pasażerkę z centrum Łodzi w kierunku Pabianic na ul. Elbląską 15 (wyszedł do domu po pieniądze). Adres w.w. 12059 g

LETNISKO do wynajęcia, działki sprzedam. 721-81. 12571 g

DZIECI w wieku 3-10 lat na letnisko przyjmę (las, woda, okolice Łodzi). Oferty „11951” Prasa, Piotrkowska 96.

GROTNIKI - przyjmę dzieci w wieku przedszkolnym na letnisko. Tel. grzesznościowy 210-45. 11866 g

STANISŁAW Stasiak, Jarczaka 3, zgubił dowód legalizacji taksometru „Poltax”. 12033 g

FRAGNIEZ szczegółowego małżeństwa? Napisz. Prywatne Biuro „VENUS” Kozłalin, Czarnieckiego 7. Błyskawicznie prześlemy krajowe adresy. 170-p

GROTNIKI-Ustronie Szopena 9 odnajmę letnisko blisko stacji. 12819 g

TAK TOCZY SIĘ ŚWIAT...

Pośmiertny kult Claude'a François

Gdy 15 marca br. pochowano na cmentarzu w Dannebergu piosenkarza Claude'a François, zwanego „Clo-Clo”, inieriel nie oczarowanego pradom podczas wymiany żarówki, trudno było przewidzieć że zmarły stanie się obiektem niezwykłego kultu, niewspółmiernego do jego życiowej kariery. Cmentarz jest systematycznie odwiedzany przez tłumy. Kobiety, od nastolatki do nałżeń dojrzałych, składają na grobie bukiety, obrzucają ledniczkami, odznaczają go kwiatami, które wlepiły jako „relikwie”. Odwiedzany jest też wiejski dom piosenkarza i wiośnic, w którym mieszka w Paryżu.

W ciągu trzech tygodni od śmierci piosenkarza, ukazały się pozycje wydawnicze, m. in. trzy książki poświęcone temu: „Une idole nommée Clo-Clo”, „Claude François, le Bien aimé” co stanowi parafrazę jego piosenek, „Le mal aimé” oraz album „Claude François Story”. Publikacje te mówią o nim nie jako o młodziutym piosenkarzu do matki, o le-nio umiłowaniu przez, o charakterze, łączącym cechy menadiera z kapryśną księżką, dążenie do doskonałości w wy-

konywanym zawodzie, obsesję zrobienia „wielkiej kariery w stylu amerykańskim”, lek przed samotnością i śmiercią. Ani repertuar, ani głos Claude'a François nie wyjaśniają przyczyn tak wielkiego zainteresowania i swoistego kultu piosenkarza. Dysponował głosem miło brzmiącym, umiał nim operować, ale nie był to głos wyróżniający się tego wielki bielec twierdzi, że u źródła sukcesu leży autentyczne zaangażowanie piosenkarza, który przagnął publiczności dać z siebie wszystko, do tego stopnia, że schodził z estrady zupełnie wyczerpany.

Prasa przypomina historię życia Clo-Clo: lata w Egipcie, gdzie ojciec pracował w administracji Kanalu Sueskiego, następnie — nędze w Monte Carlo, występy w królestwie po śmierci ojca i marzenia, aby dać matce bogactwo i spokój. Pierwsza miłość, zakończona małżeństwem, które szybko rozpadło się z powodu niewierności tomy. Gdy Janet odeszła, Clo-Clo postanowił za wszelką cenę stać się „kimś” aby w ten sposób zemścić się. Jako jedyny oaricie została ukochana matka, z którą się nie rozstał. Później piosenkarz został ojcem dwóch synów, mających obecnie 9 i 10 lat. Pracował dla nich, wciąż bojąc się przyszłości, kłesi zawodowej, starości i śmierci.

Gdy podporucznik nosi spódnice

Takiego widoku nigdy nigdy dotąd w Belgii nie oglądano: 31. III pierwsza kobieta w armii belgijskiej została oficerem. Była nią 22-letnia Francoise Lekien. Jej zawodem cywilnym była informatka, lecz — wobec bezrobocia — nie mogła dostać pracy, postanowiła więc pójść w ślady ojca, pułkownika służby czynnej. Było to o tyle łatwe, że jesienią ubiegłego roku ogłoszono, iż armia belgijska poszukuje informatyków, a ponieważ przyjmowane są do służby czynnej dziewczęta...

kien pierwsza została oficerem. Na razie jest dość nieśmiała, łatwo się peszy, lecz jej „ojciec chrzestny”, minister obrony narodowej twierdzi, że gdy zajdzie konieczność dowodzenia pododdziałem, podporucznik Lekien nauczy się wydawać komendy.

W pierwszych dniach maja ppor. Lekien przestała być ledynką jako oficer belgijski bo-wojem promowano 48 kobiet — oficerów w służbie zdrowia. Szesciu „podporuczników” w spódniczkach” otrzymała marynarka wojenna. W czerwcu nastąpią dalsze promocje oficerskie kobiet.

Niepokoje demografów

Amerkańscy demografowie poważnie niepokoją się spakimem przyrostu naturalnego. Według ostatnich danych współczynnik rozrodczości kształtuje się w granicach poniżej 1,9. Dr Charles Westoff, dyrektor Princeton Office of Population Research uważa, że jest to wynik powszechnie stosowanych metod kontroli urodzeń, częstych poronów oraz stylu życia nie uwzględniającego potrzeby zawierania związków matczyńskich. Zdaniem ekspertów biorąc pod uwagę nawet procesy migracyjne, w wyniku których do USA będzie przybywało rocznie około 400 tys. osób, należy się liczyć z tym, że w ciągu najbliższych 50 lat liczba ludności Stanów Zjednoczonych przestanie wzrastać, a od roku 2020 będzie stopniowo malała.

Wędrująca wyspa

Grupa norweskich uczonych przeprowadziła niedawno badania na niewielkiej wyspie Bouzeta, położonej w pobliżu atlantyckich wybrzeży Antarktydy. Celem wyprawy było założenie stacji meteorologicznej oraz przeprowadzenie badań geologicznych i biologicznych. Okazało się jednak, że wyspa znajduje się w innym miejscu niż ją oznaczono na starych mapach. Wyspa została odkryta w 1739 r. przez francuskiego że-

głarza Jeana-Baptiste'a Bouveta, a później wielokrotnie ustalono jej położenie. Dlatego też trzeba wykluczyć możliwość pomyłki dawnych nawigatorów. Badania potwierdziły hipotezę norweskich uczonych, że wyspa w ciągu ostatnich 200 lat uległa przesunięciu, przesuwając się o 2,5 km na zachód. Są to echa dawnych ruchów kontynentów, które spowodowały rozkład prakontynentu — Gondwany.

Żywe sejsmografy

Jesienią 1977 r. nastąpił wybuch jednego z większych w świecie wulkanów — Mauna Loa na Hawajach. Potoki lawy spłynęły na miasto Kapauna znajdujące się od wulkanu w odległości kilkudziesięciu kilometrów i zniszczyły ją. Jednak ofiar nie było, gdyż mieszkańcy w kilka godzin po wybuchu porzucili domy i zdążyli wyjechać z miasta. Po prostu zwierzęta domowe uprzedziły ich ogroźnym niebezpieczeństwem; ich dziwne zachowanie zwróciło uwagę właścicieli.

Gipsowy papier

Specjaliści z japońskiego miasta Kobe otrzymali ogniotrwwały papier z gipsu. Nowy papier to uocny produkt powstający przy oczyszczaniu gazów przemysłowych. Zwykle w urządzeniach oczyszczających korzysta się z wadna, które wchłania znajdujące się w dymie związki siarki i przekształca je w gips. Specjaliści japońscy zmienili konstrukcję instalacji oczyszczającej i zamontowali w niej specjalny katalizator, po czym zaczęli tworzyć dwa rodzaje gipsowych kryształów. Przy ogrzewaniu od 200 do 800 stopni z igielkowatych kryształów otrzymuje się niepalne i nierozpuszczalne gipsowe włókna, z których można wyrabiać papier.



Na festiwalu filmowym do Cannes przyjechała również najbardziej kasowa aktorka i modelka amerykańska Farrah Fawcett, którą w kilka godzin po rozpoczęciu filmu zdejści, atakujące tłumy wielbicieli doprowadziły do ataku serca...

Kary za zanieczyszczenie środowiska ropą

Ustawa o wysokich karach pieniężnych za plukanie tankowców u brzości Alaski wydana została w tym stanie USA. Przewiduje ona także wysokie grzywny za zanieczyszczenie ropy gruntów, rzek i jezior. W jednym z jej artykułów mówi się, że tak samo ostro będą karane osoby, które nie zastrzeżoną się o stan „urządzeń służących do wydobycia i przerobki ropy naftowej, jak też w wypadku wycieku, spowodowanego uszkodzeniem tankowca, przewodów naftowych, cystern, ostre sankcje będą stosowane za uchylenie spust ropy lub produktów naftowych.

Dziś Radio

CZWARTEK, 8 CZERWCA	
PROGRAM I	
12.05 Z kraju i ze świata. 12.55 Muzyka polska. 13.05 Kwartet. 13.15 Spotkanie z folklorem. 13.40 „Kacik melomana”. 14.00 Studio „Gamma” — transmisja z Festiwalu Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze. 14.20 Studio „Relaks”. 14.25 Studio „Gamma” — transm. z Z. Góry. 15.00 Wład. 15.05 Korespondencja z zagranicy. 15.10 Studio „Gamma” — transm. z Zielonej Góry. 15.55 Czworak i Srodowisko — gwiazda. 16.00 Tu Jedynka. 17.50 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.15 „Mundial 78”. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert zyczeń. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Słynne tematy jazzowe. 19.33 Wspomnienia festiwalu opolskie. 20.00 Wiadomości i informacje dla kierowców. 20.05 Reportaż na zamówienie. 20.20 Wybitni soliści w repertuarze popularnym. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.20 Kronika sportowa. 21.30 XIV Festiwal Piosenki Radzieckiej w Zielonej Górze — transmisja koncertu Przyjaźni. 22.40 Tu radio kierowców. 22.43 Przebieg na instrumenty.	
PROGRAM II	
11.30 Wład. 11.55 Radiowa Poradnia Rodzina. 11.40 Muzyka spod strzechy. 12.05 Jan Wański — Symfonia G-dur na motywach uwertury do opery „Kmiotek”. 12.35 Wład. (L). 12.38 Chwila muzyki (L). 12.55 „Za granicami miast” — mag. (L). 12.45 Od poloneza do mazura. 13.00 Ludzie ze społecznym mandatem. 13.10 M. Gomółka — Melodie na F-sharżer Polski do tekstu J. Kuchnowskiego. 13.30 Wład. 13.35 Ze wsł i o wsł. 13.50 J. Massenet — Tańce hiszpańskie. 14.10 Wigilec, lepiec, nowocześnie. 14.25 Muzyka Telemanna. 15.30 Studio Plus. 16.10 Sywetka kompozytora: Czestorz Fitelberg. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Chwila muzyki (L). 17.00 Twarze jazzu. 17.20 „Sady nieostateczne, czyli nieopoci i poezji i poetach”. 17.40 „Agata” — rep. literacki. 18.00 Nowe nagrania radiowe — M. Ravel — Sonata na skrzypce i wiolonczelę. 18.25 Plebiscyt Studia „Gamma”. 18.30 Echo dnia. 18.40 Śladem inwestycyjnych miliardów. 19.00 Koncert wieczorny. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.53 Katalog Wydawniczy. 20.00 Studio „Relaks”. 20.20 Rubinstein — gra z Kwartetem „Guarneri”. 21.30 Wład. i inf. sportowe. 21.40 Młody ojciec — wspomnienia Wandy Meleci. 22.00 Promenada. 22.30 Książki, które na Was czekały. 22.40 Liści z teatrów Nr 143. 23.10 C. Monteverdi — Magnificat secondo. 23.20 Wład. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Muzyka na dobranoc.	
PROGRAM III	
11.30 W tonach trójki. 12.25 Za kierownicą. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.30 „Miasto szczęśliwych miłości” — odc. pow. F. Kozika. 14.00 Muzyka z hiszpańskim rdowodem. 15.00 Ekspresem przez świat. 15.35 Powracająca melodia — „Let's fall in love”. 15.40 Rozsytny wujemy piosenki. 16.00 Gorzki smak zwycięstwa” — rep. 16.20 Młody ojciec. 16.45 Nasz rok 78. 17.00 Ekspres — przez świat. 17.05 Muzyczna odczta UKF. 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu.	
PROGRAM IV	
12.00 Wład. 12.05 J. Wański — Symfonia G-dur. 12.25 Wład. (L). 12.28 Chwila muzyki. 12.30 „Za granicami miast” — mag. (L). 12.45 Gielda płyt. 13.00 Lekcja jazz. hiszpańskiego. 13.15 Hiszpańskie tańce ludowe. 13.20 Tu Studio Stereo (stereo). 15.00 Wład. 15.05 Teatr PR: 1) „Polów” — słuch. W. Sokorskiego. 2) „Obronca” — słuch. L. Proroka. 16.00 Wład. 16.05 nauka i technika w krajach socjalistycznych. 16.25 Lekcja Jez. niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L). 16.55 Chwila muzyki (L). 17.00 „Przed koncertem w Filharmonii” — informacja E. Dukielso. (L). 17.15 Kalejdoskop muzyczny (L). 18.00 Z cyklu „Nasze sprawy” (L). 18.10 Łódzkie zespoły rozrywkowe (L). 18.25 „Kosmiczny człowiek” — aud. z telefon. Z Zielonej Góry. 19.15 Lekcja Jez. fortepianowe Beethovena w najnowszym nagraniu R. Woodwards. 20.10 Motety Adriana Willaerta. 20.55 „Horizonty muzyki”. 21.35 Sonata na flet i basso continuo J. S. Bacha. 22.35 Postawy i wzory. 22.25 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Pracujących. 22.30 C. L. Buchardo — „Lekarz” — argentyńska pieśń ludowa. 22.55 Wład.	
TELEWIZJA	
PROGRAM I	
6.00 RTSS — język polski. sem. 4. 6.30 RTSS — matematyka. sun. 4. 9.30 Studio Sport — Mundial 78 — sprawozdanie z meczów: Australia — Brazylia. Brazylia — Hiszpania. Szkocja — Iran. Holandia — Peru (powt.). 12.45 RTSS — język polski, sem. 2. 13.25 RTSS — matematyka, sem. 2. 15.00 Melodie — rapsodie węgierskie F. Liszta. 15.30 „Bilet do kina” — program publ. 16.00 Dziennik. 16.10 Obiektyw. 16.30 Ekran z Bratkiem oraz film Włita Dżesya pt. „Concho” (kol.). 17.15 „Patrol”. 18.20 „Sonda” — Ryby. 18.50 Kuchnia Polinokom. 19.00 Dobranoc. 19.10 Słodka. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 Kinc Letnie. — „Telefon 110” — „Zaginął Peter Schnok” — film fab. prod. TV NRD. 21.30 Festiwal Piosenki Radzieckiej — koncert przyjaźni. 22.35 Pegaz. 23.20 Dziennik.	
PROGRAM II	
16.05 „Parawaty i my”. 16.35 Afryka bez maski. 17.10 „Dwie Brytady” — program puol. 17.40 Męzyszn morski — Wieka biama. 18.10 „Łak teczy” — odc. 1 pt. „Śmierć na szczyśle” — film fab. prod. TV CSRS. 19.00 Program lokalny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Wieczór z dziennikiem. 20.30 NURT — pedagogika. 21.00 NURT — pedagogika. 22.05 24 godziny. 22.15 Film Latarni Czarnoksięskiej — „Miłość” — film fab. prod. węg.	



Już niedługo i my będziemy biegać po podmorskich płatach. CAF — AP

Przełożyli A. i M. Grabowscy

C. Bolitho Maritime Productions Ltd 1976.



Na szczęście nikt tego nie spostrzegł, nikt oprócz profesora Gjerde. Zmieszanie Seatonu jakby tchnęło w niego życie. Podpierając się rękoma, gdyż łódź podrygiwała ostro w głębokiej dolinie fali, przecisnął się obok stołka nawigacyjnego i zawołał: — Zupełnie zapomniałem, kapitanie. Mam piersiówkę zdaje się z brandy — zaczął przeskakiwać brudny i zmięty płaszcz. Seaton już chciał odmówić, kiedy Gjerde dorzucił niewyraźnie: — Muszę gdzieś ja mieć. Nina kazała mi ją schować przed innymi — Wreszcie z wewnętrznej kieszeni wydobyl małą butelkę i powiedział: — Jest!

Seaton wpatrzył się w przestrzeń, a jego wargi ułożyły się tak jakby miał wymówić jej imię, Nina.

Wziął butelkę przytknął do ust i strużka brandy pociekła mu po języku. To było cudowne.

— Proszę dać po trochu wszystkim — powiedział przyglądając się twarzy profesora. Przykro było na niego patrzeć. Gjerde miał taką minę, jak gdyby się spodziewał, że Seaton uderzy go w twarz.

— Dzieki, kolego. — Jenken z wdzięcznością przyjmując piersiówkę, nie odrywał wzroku od powtarzająca zyrokompasu.

Drake szybko orzekł swoją porcję i podziękował skinięciem głowy. Czy był skrepowany? Zakłopotany? Seaton pomyślał, że w ciągu milionów godzin trudno było ogodzić się z myślą, że zna się tak dobrze drugiego człowieka.

Dotarł do stołu i oparł się na nim, czując jak bijące serce „liliputa” wprawia w drżenie wregi, stół nawigacyjny i jego własne ciało.

Z podwójną dokładnością przestudiował mapę, sprawdzając po kolei wszystkie naniesione przez Nivena krzyżki, znaczące trasę, którą przebył plynąc do Bergen. Czas miał szybko. Trzeba było podjąć decyzję i to zaraz. Przyjrzał się najbliższej wyspce. Za nią i pozostałymi rozszerzało się morze. Pomie-

dzy rozlanymi wysepkami, niektóre z nich były ledwie wystające z morza poszarpanymi skalami, widać było mnóstwo znaczków wskazujących miejsca, gdzie kiedyś zatoneły statki. Było tu niebezpiecznie i z pewnością nigdzie nie dałoby się przybić i zejść na ląd z pasażerem.

W najgorszym wypadku ładunek mógł wybuchnąć w chwili, gdy skończy się zapalnik, w najlepszym — w momencie oderwania się od kadłuba. Z takimi kartami w ręku nie gra się w pokera, jak mógłby powiedzieć Drake.

Odrzucił się. — Wypchnąć cały balast — polecił. — Przeglądź go, jak tylko się da. Zmniejszyć obroty do dwóch węzłów.

Powietrze z natarciwym sykiem wdarło się do zbiorników balastowych, pokład przechylił się jeszcze silniej, a bocny ładunek do połowy wypłynął z wody.

Seaton ujął telefon pokładowy. — Richard? — odezwał się. — Nadmuchać kamizelkę ratunkową. Być może trzeba będzie opuścić łódź.

— Zabierz profesora Gjerde na górny pokład — powiedział do Drake'a. — Jak tylko ustawisz przegłębienie, usiądź na twoim miejscu.

— Gotowe. — Drake oddychał ciężko. Rozebrał się z rozpaczą.

— Idź ty, kapitanie. Ja zostanę.

Seaton uśmiechnął się po sobie. — W takim stanie? Nie byłbym w stanie zrobić nawet trzech metrów. Ruszaj się — dorzucił ostrzejszym tonem. — Chociaż raz zrób, tak ci mówię.

Pochwycił spojrzenie profesora, którego Drake popychał już w stronę wiatru. Nawet w słabym świetle centralki Gjerde wyglądał jak chodzący trup. Musi to być dla niego sto razy gorzej, pomyślał Seaton.

— Potrzebuję kogoś na ochotnika, Alec — zwrócił się do Jenkna.

— Ciekawe, kto to będzie? — Jenken zaimiał się. — Gotów, panie kapitanie. Kurs trzy-dwa-zero. Najmniejsze obroty.

Seaton słyszał, jak zostali posuwają się niezdarnie po górnym pokładzie. Musiał tam być cholernie zimno, ale w tej chwili nie miało to już znaczenia.

Ponownie sięgnął po telefon. — Geoff? Lada chwila spróbuję pozbryć się naszego skarbku. Jeśli wybuchnie, pozostaje mi tylko powiedzieć że miło mi było ciebie poznać. Jeśli zaś dojrzej dopiero wtedy, gdy zaczniesz tonąć, to oberwiecie trochę, ale przy odrobinie szczęścia powinniście dotrzeć do najbliższego lądu.

— Dobiegł go jakby szloch i domyślił się, że to Gjerde. — W porządku, Alec. — Wylączył telefon. — Zostaw ster.

Jenken podszedł do urządzania zwalniającego i spuścił w rękawice. — Za to, co nas wkrótce czeka... — Spojrzył Seatonowi prosto w oczy. — Fajny z pana gość, panie kapitanie.

— Ty też nie jesteś najgorszy.

Jenken odwrócił się i schwylił oburacz obręcz. Do wybuchu ładunku pozostało jeszcze piętnaście minut. Także tego pod pływającym dźwięgiem.

DP **DZIENNIK POPULARNY** — dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa-Książka-Ruch”. Redaguje Kolegium Redakcyjne. Kod 98-103. Łódź, Piotrkowska 95. Adres pocztowy: „DP” Łódź, skrytka nr 83. Telefony: centrala 293-00 łączy ce wszystkich działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora 307-26. Sekretarz odpowiedzialny i sekretarz 304-75. Działy: Miejski 341-10, sportowy 308-95, ekonomiczny 228-37, wojewódzki 228-05, dział listów i interwencji 303-04 (reklamów nie zamawiajcie). redakcja nie zwraca, kulturalny 321-60, Panoram 307-28, dział społeczny i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 308-68. 308-78. Cena prenumeraty: rocznie 312 zł, półrocznie 156 zł, kwartalnie 78 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach na I kwartał, I półrocze oraz cały rok do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Zakłady pracy, instytucje i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym oddziale RSW, a w miejscowościach w których nie ma tego oddziału, w urzędach pocztowych, bądź u doręczycieli. Namiast prenumeratę indywidualnie wyłączenia w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Egzemplarze archiwalne „Dziennika” są do nabycia w sklepie „Ruch” Łódź, Piotrkowska 95.